

Cena zł 4,50

Poradnik CZERWIEC  
1998

6

# BIBLIOTEKARZA



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

- MBP w Limanowej w przededniu reformy administracyjnej
- Forum Kultury o bibliotekach publicznych
- Multimedialne źródła informacji



DRUKARNIA „wik” s.c.

*Oferujemy*

DRUKI BIBLIOTECZNE  
POWSZECHNIE STOSOWANE  
W BIBLIOTEKARSTWIE

REALIZUJEMY INDYWIDUALNE  
ZAMÓWIENIA NA DRUKI  
NIETYPOWE

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYTKOWĄ

DRUKI WYKONUJEMY NA BIAŁYM KARTONIE TYPU BRISTOL  
O GRAMATURZE 200 g/m<sup>2</sup> LUB W DŁUG ZAPOTRZEBOWANIA ZAMAWIAJĄCEGO

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJEMY LISTOWNIE NA ADRES



DRUKARNIA „wik” s.c.  
56 - 400 OLESNICA  
Ligota Wielka 16A

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem  
(071) 398 86 00 lub (071) 398 86 58

*Zapraszamy*

---

# PORADNIK

6

(579)

# BIBLIOTEKARZA

---

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949

czerwiec 1998

---

## Spis treści

- |                                  |    |  |
|----------------------------------|----|--|
| Halina Matras                    | 2  | MBP w Limanowej w przededniu reformy administracyjnej kraju. Moim zdaniem  |
| J. N.                            | 4  | Forum kultury o bibliotekach publicznych   |
| Halina Cholest                   | 5  | Legenda Marka Hłaski   |
| Danuta Binkiewicz-<br>-Kolodziej | 7  | Lekcja biblioteczna dla klasy II LO, LE  |
| Janina Parysz                    | 9  | Biblioteki pedagogiczne — zapomniane placówki resortu edukacji? Z jubileuszowych refleksji kierownika Filii PBW w Chorzowie          |
| Antonina Owczarek                | 12 | Komiksy a czytelnictwo dzieci i młodzieży  |
| Lidia Staszak                    | 15 | Integracyjna funkcja biblioteki szkolnej   |
| Wanda Kochowska                  | 19 | Bibliografia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej za rok 1996 (5)  |
| Anna Cynowska                    | 21 | Multimedialne źródła informacji na przykładzie Encyklopedii PWN.. Lekcja biblioteczna zrealizowana w kl. VII-VIII szkoły podstawowej |
| Iwona Bukowska                   | 22 | Czy potrzebne są pracownie biblioterapeutyczne?  |
| Ewa Binkiewicz                   | 23 | Listy do nas   |
| Jadwiga Chruścińska              | 24 | Wychowanie w rodzinie. Zestawienie bibliograficzne w wyborze za lata 1990-1997   |
| Jadwiga Filipińska               | 26 | Książka dla każdego bibliotekarza. Moje lektury  |
| Krystyna Kupiec                  | 28 | „Jubileusz 97” w Dzielnicowej Bibliotece Publicznej Łódź-Górna   |
| Genowefa Podgajniak              | 30 | Żegnamy rok szkolny na wesoło  |
|                                  | 33 | Maria Chłopek (1931-1997). Z żałobnej karty  |
|                                  | 35 | Doniesienia ● Informacje   |

---

REDAKTOR NACZELNY: p.o. Małgorzata Grochocka

SEKRETARZ REDAKCJI: p.o. Małgorzata Kisilowska

KOMITET REDAKCYJNY: Józef Lewicki (przewodniczący), Jadwiga Andrzejewska, Jan Burakowski, Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźnińska, Mirosława Majewska, Wojciech Szymanowski, Ryszard Turkiewicz.

REDAKTOR TECHNICZNY: Jadwiga Krężlewicz

---

Wydawca: Wydawnictwo SBP. Dyrektor Janusz Nowicki

Prenumeratę prowadzi „Ruch” S.A., urzędy pocztowe i doręczyciele w całym kraju oraz Dział Promocji i Kolportażu SBP 02-103 Warszawa-Ochota, ul. S. K. Hankiewicza 1, tel. 822-43-45. Tam też można nabyć numery bieżące i zaległe.

Skład i lamowanie: Ewa Kossowska.

Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8

---

Halina Matras

## MBP w Limanowej w przededniu reformy administracyjnej kraju

*W dniu 28 kwietnia odbyło się w warszawskiej ZACHĘCIE spotkanie FORUM KULTURY zatytułowane:*

*„Instytucje Kultury. BIBLIOTEKI PUBLICZNE”.*

*W spotkaniu wzięli udział bibliotekarze z całego kraju. Aby przybliżyć naszym czytelnikom tematykę spotkania publikujemy głos kol. Haliny Matras z Limanowej. Także w tym numerze krótka relacja z tego spotkania.*

*Red.*

W roku 1900 — dzięki staraniom emigranta z zaboru rosyjskiego Józefa Becka — seniora <sup>1</sup> i jego żony Bronisławy, powstało w Limanowej Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej wraz z biblioteką. W bibliotece tej w roku 1910 <sup>2</sup> rejestrowano 2800 woluminów i 18 977 wypożyczeń oraz prenumerowano 3 czasopisma bieżące. Na terenie powiatu limanowskiego biblioteka prowadziła też 11 oddziałów. W okresie międzywojennym istniała nadal jako biblioteka TSL i pełniła funkcję Biblioteki Powiatowej. Czas II wojny światowej nie sprzyjał bibliotece. Działania wojenne spowodowały znaczne zniszczenie cennego księgozbioru i biblioteki, ale już 4 maja 1945 uruchomiono bibliotekę powiatową, która wtedy swoimi kompletami obsługiwała 12 gmin.

Jako biblioteka powiatowa funkcjonowała do roku 1975, pełniąc w sieci bibliotek publicznych ważną funkcję. Mimo że od roku 1975 przestaliśmy być biblioteką po-

wiatową, to faktycznie funkcję tę w pewnym zakresie wypełnialiśmy i wypełniamy przez cały czas aż do dnia dzisiejszego.

Limanowa jest centrum administracyjnym, kulturalnym i oświatowym regionu liczącego ponad 120 tys. mieszkańców. Na terenie miasta działa 5 zespołów szkół średnich, 4 szkoły podstawowe, jedna ponadpodstawowa. Do szkół tych uczęszcza rocznie 5 400 uczniów, w tym połowa to młodzież dojeżdżająca a zamieszkuje inne gminy. Tu znajduje się szereg instytucji realizujących zadania rejonowe np.: Urząd Rejonowy, Rejonowe Biuro Pracy, Sąd Rejonowy i wiele innych, które zatrudniają też mieszkańców okolicznych miejscowości.

Biblioteka otwarta jest dla wszystkich. Nasze zbiory liczą ogółem 80 tys. woluminów oraz 7 tys. jednostek inwentaryzacyjnych tzw. książki mówionej przeznaczonej głównie dla osób niepełnosprawnych. W roku 1997 zarejestrowaliśmy ogółem 6 076 czytelników, z tego 40% to czytelnicy — mieszkańcy okolicznych gmin i miejscowości. Wszyscy poszukują nowości z różnych dziedzin wiedzy, szczególnie zaś opracowań z zakresu samorządności, elektroniki, ekonomii, biznesu najnowszej historii czy polityki oraz różnego rodzaju poradników. Często też dla uczynienia swojego życia łatwiejszym do zniesienia, czytelnicy poszukują literatury „łatwej, lekkiej i przyjemnej” (wśród czytających rejestrujemy znaczny procent bezrobotnych).

Od roku 1990 cały ciężar utrzymania biblioteki spoczywa na barkach Rady Miejskiej w Limanowej, mimo że zbiory udostępniane są także czytelnikom zamieszkującym okolice miasta.

Biblioteka organizuje też corocznie liczne konkursy czytelnicze, literackie i plastyczne.

<sup>1</sup> Józef Beck ur. 21 VII 1867 r. Biała Podlaska — 12 XII 1931 r., prawnik, działacz społ. i spółdzielczy, około 1899 zmuszony do wyjazdu z Królestwa. Osiedlił się w Galicji w Limanowej i tu pełnił funkcję sekretarza Rady Powiatowej. W 1918 r. opuścił Limanową, ojciec J. Becka ministra spraw zagranicznych w latach 1932-1939.

<sup>2</sup> Słownik Pracowników Książki Polskiej; Warszawa PWN, 1972.

Do udziału w nich zapraszamy dzieci i młodzież wszystkich typów szkół funkcjonujących w mieście, a także w byłym powiecie. W imprezach tych jednorazowo bierze udział 700-1000 uczestników, często także spoza granic byłego powiatu.

W formach pracy z dziećmi i młodzieżą mamy dobrą współpracę z Kuratorium Oświaty i Wydziałem Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu. Organizujemy większe imprezy związane z ważniejszymi rocznicami historycznymi na Ziemi Limanowskiej<sup>3</sup> otrzymaliśmy też pomoc finansową z Ambasady Węgierskiej w Warszawie oraz Konsulatu Austrii i Urzędu Miasta w Krakowie, a także z Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Tematyczna wystawa prac plastycznych dzieci i młodzieży prezentowana była m.in. w Budapeszcie i Pecs na Węgrzech. Ta forma działalności realizowana była przy współudziale kilkudziesięciu szkół podstawowych i średnich z rejonu limanowskiego.

Szczególne miejsce w zbiorach Biblioteki zajmują wydawnictwa i dokumenty poświęcone regionowi. Dokumenty te dotyczą prawie wszystkich znaczących postaci życia kulturalnego, społecznego i literackiego miasta i regionu. Dzięki tym zbiorom i licznym materiałom poglądowym realizujemy lekcje wiedzy o regionie dla uczniów wielu szkół, którzy po te informacje przyjeżdżają z najdalszych zakątków byłego powiatu.

Dużą wagę przywiązujemy do pracy z niepełnosprawnymi, udostępniając im m.in. tzw. książkę mówioną organizując bale integracyjne dla dzieci, wystawy rękodzieła uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz słowno-muzyczne wieczory poezji w wykonaniu młodzieży niepełnosprawnej. Ta forma to także propozycja dla wszystkich, nie tylko mieszkańców gminy Limanowa.

Do działań integracyjnych i regionalnych zaliczamy funkcjonowanie przy Bibliotece Galerii Sztuki Regionalnej, w której organizujemy 8-11 wystaw rocznie, zaprasza-

jąc do ich udziału twórców ludowych i profesjonalnych z całego regionu. Wystawiało tu kilkudziesięciu artystów i wybitnych postaci, którzy wywodzą się z regionu lub byli z nim w jakiś sposób związani.

W czasie, gdy mówi się o przywróceniu powiatów, działalność biblioteki w Limanowej jakoby tę decyzję już dawno wyprzedziła. Zawsze jesteśmy otwarci i służymy mieszkańcom innych gmin, chociaż koszty tych działań ponosi Samorząd w Limanowej. W trudnej sytuacji finansowej biblioteki zwracaliśmy się wielokrotnie do okolicznych gmin z prośbą o przekazanie środków np. na zakup książek, prowadzenie galerii czy też inne formy pracy biblioteki. Niestety bezskutecznie. Brak środków a także brak odpowiednich uregulowań prawnych uniemożliwia Samorządom przekazywanie środków jednostkom równorzędnym. Mogą — jeżeli chcą i mają środki, przekazać dotacje celowe. Najczęściej jednak same drastycznie ograniczają środki na kulturę szukając oszczędności m.in. w redukcji etatów, łączeniu bibliotek z domami kultury lub bibliotekami szkolnymi itp.

Z tego co przedstawiłam wyżej wynikałoby, że Limanowa, a ściślej biblioteka w okresie transformacji ustrojowej, nie przeżyła i nie przeżywa kryzysu. Tak nie jest. Przeżywa tak samo jak wiele bibliotek i innych placówek kulturalnych tego typu w kraju. Doświadczaliśmy m.in. poważnej redukcji etatów merytorycznych.

I tak w 1992 r. mieliśmy 14 etatów a obecnie 7, w tym zatrudniamy 4 osoby z wykształceniem wyższym. Budżet biblioteki na rok 1998 wynosi ogółem 263,000 tys. zł. w tym dotacja 217,00. Mimo zamierzeń władz lokalnych nie doszło do połączenia biblioteki z Muzeum Regionalnym Ziemi Limanowskiej. (W tej sprawie istotną pomoc otrzymaliśmy z Ministerstwa Kultury i Sztuki). Nie doszło też, jak na razie, do połączenia biblioteki z Domem Kultury a znamy złe przykłady np. z Nowego Targu, Mszany Dolnej i innych gmin świadczące o tym, że te formy organizacyjne nie sprawdzają się w działalności i nie przynoszą oczekiwanych oszczędności finansowych. Nie wolno nam zapominać też o tym, że biblioteki giną w dziwnych strukturach organizacyjnych a przecież od starożytności miały najbardziej stabilny ustrój organizacyjny oraz niezmiennie i jakże potrzebne

<sup>3</sup> W 1914 roku w okolicach Limanowej odbyły się krwawe walki pomiędzy armią rosyjską a wojskami austro-węgierskimi. W dniach 8-11 grudnia 1914 roku stoczona została wielka bitwa na wzgórzu Jabloniec (około 3 km od Limanowej). Bitwa ta skończyła się klęską Rosjan i była decydująca w czasie I wojny światowej). W roku 1994 obchodziliśmy 80 rocznicę tamtych wydarzeń.

społeczne funkcje. Nie sądzę aby tworzenie świetlic-bibliotek czy też bibliotek szkolno-publicznych było dobrym sposobem na właściwe upowszechnianie czytelnictwa, zwłaszcza w obliczu szerzącego się w Polsce wtórnego analfabetyzmu. Nieprzemysłanym działaniom samorządowym sprzyja też m.in. niewydanie dotychczas zarządzeń wykonawczych do obowiązujących ustaw; m.in. Ustawy o bibliotekach z dnia 27 VI 1997 (Dz. U. Nr 85/97). Ustawa jest źle skonstruowana, np. art. 13, p. 5 wymienionej ustawy sprzyja likwidacji i łączeniu bibliotek.

W świetle mającej nastąpić od 1.01.1999 r. reformie administracyjnej kraju powinniśmy się zastanowić jaki powinien być status bibliotek powiatowych. Kto i jak powinien finansować ich działalność. Tylko czytelny zapis prawny może uchronić te placówki przed dalszą degradacją, a tak jest w wielu regionach kraju. Sponsoring i mecenat prywatny to jak na razie tylko działania incydentalne i to także z powodu braku odpowiednich uregulowań prawnych. **Moim zdaniem, najważniejszym problemem bibliotek samorządowych jest brak jasnych**

uregulowań prawnych dotyczących wynagradzania pracowników bibliotek oraz tzw. układów zbiorowych. Obowiązujące taryfikatory dotyczą tylko placówek państwowych. A co z instytucjami samorządowymi? Kto się ma o nie troszczyć? Brak przepisów prawnych doprowadza do zróżnicowania interpretacji prawa w samorządach i do tego, że podwyżki wynagrodzeń są małe albo nie ma ich wcale. Bibliotekarze zaś często wynagradzani są wg taryfikatorów administracji samorządowej.

Myślę, że zapowiadana zmiana struktury administracyjnej kraju dobrze wpłynie na rozwój przyszłych „bibliotek powiatowych”. Ich rozwój możliwy będzie tylko na podstawie jasno sprecyzowanych ustawowo źródeł finansowania. W przeciwnym wypadku skazani będziemy na dużą dowolność w zastosowaniu przepisów przez władze samorządowe a tym samym brak zrozumienia dla bardzo ważnych wyzwań jakie stają przed polskim bibliotekarstwem w obecnym czasie.

Autorka jest dyrektorem  
Miejskiej Biblioteki Publicznej  
w Limanowej

## FORUM KULTURY O BIBLIOTEKACH PUBLICZNYCH

FORUM KULTURY jest miejscem otwartej dyskusji o aktualnych problemach ustroju kultury. Spotkania odbywają się w Centrum Sztuki Współczesnej w Zamku Ujazdowskim w Warszawie i w Zachęcie.

Forum kultury funkcjonuje od sześciu miesięcy jako niesformalizowana inicjatywa twórców kultury, animatorów, teoretyków kultury, mająca na celu wymianę poglądów na najżywotniejsze współczesne problemy polskiego życia kulturalnego. Grono to dyskutowało na kolejnych spotkaniach takie zagadnienia jak: mecenat państwa w kulturze, przyszły ustrój kultury, promocja kultury polskiej za granicą, omawiało „Raport o stanie kultury”, konsekwencje nowego podziału administracyjnego kraju dla kultury oraz problemy teatru i instytucji teatralnych. Każde ze spotkań kończyło się konkretnymi wnioskami dotyczącymi polityki kulturalnej państwa i polityki w dziedzinach mających konsekwencje kulturowe.

Kolejne siódme spotkanie z cyklu **FORUM KULTURY** poświęcone zostało tematowi **Instytucje kultury. BIBLIOTEKI PUBLICZNE.**

**Referaty ogłosili:**

Jerzy Maj z Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej.

Andrzej Tyws — dyrektor WBP w Wałbrzychu.

Roman Ławrynowicz — dyrektor WBP w Olsztynie.

Zdzisław Lewandowski — kierownik Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Serocku.

Halina Matras — dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Limanowej.

W w/w wystąpieniach poruszane zostały następujące problemy;

— wpływ planowanej reformy administracji publicznej na biblioteki publiczne,

— pożądana sieć bibliotek publicznych w systemie upowszechnienia kultury i informacji naukowej,

— rola i miejsce bibliotek publicznych w zmieniających się warunkach społeczno-ekonomicznych w społecznościach lokalnych.

Autorzy poza ogólnymi rozważaniami skupili się na ukazaniu — jak w ich środowiskach kształtują się relacje między władzą lokalną a placówkami kultury. Padały przykłady bardzo dobrej współpracy a także informacje o głębokim regresie bibliotek i czytelnictwa. Domagano się przywrócenia przez MKiS rozporządzenia w sprawie limitu zakupu nowości wydawniczych oraz no-

welizacji ustaw dotyczących kultury w kierunku ustalenia w nich zabezpieczeń przed likwidacją placówek kultury. Prowadzący obrady dyr. Maciej Klimczak zapowiedział w najbliższym czasie kontynuację tego spotkania. Wydawnictwo SBP przedstawiło na tym spotkaniu swoją najnowszą książkę „**Biblioteki w transformacji**” poświęconej wyżej omawianej problematyce.

Książka jest już do nabycia w Dziale Promocji i Kolportażu SBP.

J. N.

*Halina Chólost*

## Legenda Marka Hłaski

Marek Hłasko urodził się 14 stycznia 1934 r. w Warszawie, zmarł nagle w niewyjaśnionych okolicznościach w Wiesbaden 14 czerwca 1969 r. Był pisarzem, o którym do dziś krążą legendy wśród zwolenników jego talentu. Jaki naprawdę był Marek Hłasko?

Jak już wspominałam, urodził się w 1934 r., kiedy miał 5 lat zmarł jego ojciec; 10 lat później matka ponownie wyszła za mąż za Kazimierza Gryczkiewicza, którego Marek nie chciał czy też nie mógł zaakceptować. W tym czasie Marek wraz z matką i ojczymem mieszkał we Wrocławiu — tam rzuciły ich wojenne losy. Młody człowiek nie potrafił znaleźć „wspólnego języka” ze swoim ojczymem, często uciekał z domu do znajomych i dalszej rodziny, nie miał zamiłowania do nauki, szkołę porzucił w wieku 17 lat i zaczął pracować jako kierowca w bazie samochodowej; równocześnie pisał swoje pierwsze opowiadania. Zdaniem Hłaski, pisarstwu jego winna jest matka, „która dawała mi książki do czytania tak, że stało się to moim drugim nałogiem”<sup>1</sup>.

Za debiut książkowy „Pierwszy krok w chmurach” (1956) otrzymał literacką nagrodę Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek. Marek był wówczas redaktorem prozy w warszawskim tygodniku „Po-

prostu”. W tym samym roku napisał opowiadanie „Pęta”, gdzie główny bohater jest alkoholikiem próbującym zerwać z nałogiem. Znajomi gratulują mu tego zamiaru — a przez to przypominają mu o picciu. Pisarz wykorzystał tu sytuację, której sam był świadkiem (otóż będąc kiedyś u Władysława Broniewskiego i opracowując tomik jego poezji do druku słyszał jak znajomi telefonowali do poety gratulując mu zerwania z nałogiem. Po kilku rozmowach Broniewski wyjął butelkę wódki i rozpoczął picie na nowo.)

„— Jak się masz Kuba! Dzień dobry, tu Ryszard. Wyobraź sobie, leżę jeszcze w łóżku, a tu dzwoni Malinowski. „Słyszałeś? — pyta. „Niby co miałem słyszeć?” — ja mówię. A Malinowski mi mówi: „Wiesz, kto do mnie dzwonił? Wyobraź sobie, Wiśniewski. Znasz przecież Wiśniewskiego. Bracie, pojęcia nie masz, co on mi powiedział. Myślałem, że skonam!” „No, mów wreszcie — wołam w słuchawkę. — Co się stało, u diabła?” Malinowski chwilę milczał, potem mówi do mnie: „On — przestaje pić. Tak mówił dzisiaj rano Wiśniewski; podobno dzwonił do niego. Ale chyba nie wytrzyma, co?” „E tam — mówię. — Dlaczego ma nie wytrzymać?” I proszę ciebie, zamknąłem mu twarz. Ale co, wytrzymasz? — Wytrzymam.”<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Marek Hłasko: *Piękni dwudziestoletni*. Warszawa DA CAPO 1995 s. 6.

<sup>2</sup> Marek Hłasko: *Wybór opowiadań*. Warszawa KAMA 1993 s. 81.

Również w 1956 r. w „Twórczości” po raz pierwszy opublikowano „Ósmy dzień tygodnia” (osobne wydanie — 1957 r.) i utwór ten został prawie natychmiast zauważony przez krytyków oraz filmowców. W 1957 r. Aleksander Ford kręcił w Polsce film wg tego utworu. Autor nie był zadowolony z wizji reżysera. Uważał, że ładne i czyste okolice centrum Starówki warszawskiej nie oddają klimatu jego opowiadania. Według Marka Hłaski film powinien być nakręcony na starych uliczkach z domami o odpadającym tynku i ich lokatorami, którzy leżą pijani pod ścianami. Podczas nagrywania filmu poznał Sonię Zieman — swoją przyszłą żonę. To dzięki niej, dzięki chęci przebywania w pobliżu niej usilnie starał się o stypendium w Paryżu. W 1958 r. wysiadł z samolotu na Orly i od tej pory do Polski już nie powrócił. Wyruszając na podbój świata miał 24 lata, duży bagaż doświadczeń życiowych i pożyczonych kilka dolarów na pierwsze wydatki. W kraju zostawił matkę, przyjaciół i znajomych; poprosił o azyl w Berlinie Zachodnim.

Podróżował po Europie, losy rzuciły go do Izraela, gdzie powstawała ekranizacja „W dzień śmierci Jego”. Izrael spodobał się Hłasce bardzo — w tym czasie był to kraj pionierski; każdy kolejny przybysz przywoził z sobą inne obyczaje, kulturę. Pisarz dobrze się czuł w chaosie; pociągała go przygoda, zmiana, nieuporządkowany styl życia; był „buntownikiem bez powodu”.

Podczas pobytu w Izraelu powstały kolejne opowiadania (Następny do raj, Opowieść Wam o Esther) oraz pomysły na utwory, które niestety, nie zostały do końca zrealizowane.

Po kilku miesiącach powrócił do Niemiec, bywał w Paryżu, Londynie. Po tragicznej śmierci Harrego Heinemana (Hłasce był naocznym świadkiem katastrofy samolotu) napisał „Brudne czyny” (1962). Jest to opowieść o trójkacie: lotnik Abakarow — aktorka Katarzyna — oraz jej filmowy szef Anderson. Temat „z życia wzięty” — sam autor występował jako lotnik, Harry natomiast jako filmowiec; musiał zginąć ponieważ był „tym złym” w życiu.

Oprócz opowiadań Marek Hłasce pisał też powieści wspomnieniowe: „Sowa, córka piekarza” (1967 r.); „Piękni dwudziestoletni” (1966 r.). Nie były to wspomnienia

*sensu stricto* lecz przeszłość przetworzona w wyobraźni autora. Doszukać się można wątków autobiograficznych, lecz są one tylko echem dochodzącym spoza opisów nierzeczywistych. Sam pisarz bardzo chciał wrócić do Polski, nie był w stanie wyzwolić się z polskości, która żyła w nim, tym bardziej, że zostawił tam matkę, z którą nie zawsze się zgadzał, ale którą bardzo kochał.

Henryk Rozpędowski — przyjaciel Marka Hłaski tak o nim napisał: „Życie swoje, a wbrew sobie również życie bliskich, Marek niszczył sam, z uporem i nieustannie. I niby mimochodem. Miał dni lepsze i gorsze, na ogół niszczył z wdziękiem”<sup>3</sup>.

Jego niespokojny duch nie dawał mu spokoju; pisarz często zmieniał miejsca pobytu, poszukiwał przygód, inspiracji do twórczości (Paryż, Londyn, Monachium, Monte Carlo, Tel-Awiw, Jaffa, California). Twórczość wymagała ciągłych podróży, ciągłej zmiany otoczenia. Wiecznie poszukiwał w życiu nowych wrażeń, odczuć, przyjaźni. Alkohol wpływał na jego zachowanie, spowodował rozpad jego małżeństwa; „dzięki” niemu trafił do więzienia.

Nie był więc pisarz osobą bez skazy ale nie był przecież człowiekiem przeciętnym; nie potrafił dostosować się do konwencji, żył swoim życiem, niemniej w imię przyjaźni mógł uczyńać bardzo wiele. Sam stworzył swój mit: opowiadał o rzeczach nie zawsze prawdziwych, ale takich, które chciał by były jego udziałem.

16 czerwca 1969 roku popularna gazeta niemiecka „Bildzeitung” zamieściła na czołowym miejscu wiadomość: „MAREK HŁASKO (35) MAŻ 43-LETNIEJ AKTORKI FILMOWEJ SONII ZIEMAN, NIE ŻYJE. Autor znanego filmu ÓSMY DZIEŃ TYGODNIA zmarł w Wiesbaden, w mieszkaniu redaktora telewizji Bubernina. Przyczyna śmierci: alkohol w połączeniu z nadmierną dawką środków nasennych”.

Tak przedwcześnie odszedł Marek Hłasce — pisarz, który nie zdążył do końca wykorzystać swojego talentu. Mit jego osobowości na zawsze pozostał w pamięci osób z nim związanych; na jego temat krążą anegdoty ukazujące jego postać w bardzo różnych sytuacjach życiowych. Niech ilustracją jego zdolności i niepowszechnego

<sup>3</sup> Henryk R o z p e d o w s k i: *Był chamsin*. Londyn ANEKS 1994 s. 220.



talentu będzie opisana przez Rozpędowskiego historia:

„Rodzeństwo Maria i Józef Czapscy, ludzie kryształowi i złotego serca, bardzo Marka lubili, zatem wielką troską napał ich bujny styl życia młodego pisarza. Tym bardziej, że patrzyli na niego z bliska, bo mieszkali wtedy w domu *Kultury* w Maisons-Laffitte, z licznymi zamiarami twórczymi, które się nie realizowały.

— Cóż, kochany, nie pomyślałbyś może o napisaniu czegoś? — zagadnął wreszcie Marka, delikatnie i po ojcowsku, świetny malarz i eseista.

— Czy bym coś napisał? — zdziwił się Hłasko. — Przecież ja nic innego nie robię, tylko dniami i nocami piszę. Właśnie skoń-

czyłem nowe opowiadanie, mogę panu przeczytać.

Pobiegł do swojego pokoju, wrócił z plikiem maszynowego papieru, usiadł naprzeciwko siebie i zaczął czytać. Czytał z pół godziny, wezwano go do telefonu, bo dzwoniła dziewczyna, na której mu kiedyś zależało, rzucił więc papier na stół i wybiegł.

Wszystkie kartki, z których czytał, były czyste, nie było na nich ani jednego słowa. Najzabawniejsze — mówił podobno potem Czapski — że gdy mi tak czytał, zanotowałem sobie w pamięci dwa miejsca, które warto by może poprawić”<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> Henryk Rozpędowski: *Był chamsin*. Londyn ANEKS 1994 s. 213.

*Danuta Binkiewicz-Kołodziej*

## Lekcja biblioteczna dla klasy II LO, LE

Na podstawie warsztatu informacyjnego biblioteki szkolnej poznajemy lata młodości Adama Mickiewicza.

### Cele lekcji

**Ogólny:** Poznanie życia i twórczości poety przed okresem emigracji.

### Operacyjne:

**Wiadomości:** Uczeń po lekcji zapamięta:

— jak korzystać z warsztatu informacyjnego biblioteki szkolnej, aby zgromadzić jak najobszerniejszą literaturę tematyczną,

— kolejne etapy życia pisarza do 1832 r. Uczeń po lekcji zrozumie:

— jaki wpływ na powstanie utworów miały podróże Mickiewicza po Rosji i Europie

— jak przeżycia osobiste znalazły odzwierciedlenie w jego twórczości.

**Umiejętności:** W sytuacjach typowych uczeń:

— korzystając z katalogu i kartotek samodzielnie odnajdzie potrzebny tekst i sporządzi z niego notatkę,

— na podstawie posiadanych wiadomości sporządzi mapy podróży A. Mickiewicza,

W sytuacjach problemowych uczeń w razie potrzeby skorzysta z warsztatu informacyjnego sieci innych bibliotek.

### Pomoce dydaktyczne:

— katalogi biblioteki szkolnej,

— kartoteki bibliograficzne, zagadnienia i wycinków tekstowych,

— księgozbiór biblioteki główny i podręczny,

— plansza z konturem mapy Europy, na którą uczniowie nanosić będą kolejne etapy podróży poety,

— gazetka okolicznościowa „Żeś znad Niemna, żeś Polak, mieszkaniec Europy”,

— egzemplarze wydań *Grażyny*, *Dziadów* cz. II, IV, zbiory wierszy oraz innych utworów powstałych w omawianym czasie,

— zestaw kart ćwiczebnych dla uczniów,

— fragmenty tekstu książki: Łukasiewicz I: Mickiewicz, Wrocław 1996/seria wydaw. A to Polska właśnie.

**Metody pracy:** pogadanka, heureka, praca z tekstem w zespołach.

### Plan lekcji:

1. Przypomnienie wiadomości o warsztacie informacyjnym biblioteki oraz sylwetce poety.

2. Poszukiwanie informacji w katalogu i kartotekach, zgromadzenie zestawów literatury potrzebnych do opracowania poleceń.

3. Zapoznanie się uczniów z literaturą i pracą w grupach.

4. Zebranie informacji od poszczególnych grup o sposobie wykonania polecenia.

5. Zaznaczenie na mapie etapów podróży poety.

6. Podsumowanie lekcji.

7. Informacja zwrotna o atrakcyjności zajęć.

### Tok lekcji.

1. Uczniowie wchodzi do czytelnicy i zajmują miejsca tak, by powstały 3 grupy.

— informacja nauczyciela o temacie lekcji bibliotecznej, jej przebiegu i celowości,  
— przypomnienie wiadomości o warsztacie informacyjnym,

2. Uczniowie dzielą się na podgrupy, które wybierają osobę szukającą w kartotece i katalogach, osobę referującą wykonanie polecenia, osobę rysującą mapę podróży.

— nauczyciel przekazuje przygotowane wcześniej pomoce do realizacji poleceń.

3. Praca w grupach:

### Grupa I — Młodość poety do grudnia 1823 r.

Grupa wykonuje polecenie:

Korzystając z posiadanych tekstów wyszukaj w katalogu utwory napisane przez A. Mickiewicza w omawianym okresie.

Ułóż chronologicznie wydarzenia z młodości poety przypisując określone miejscowości napisanym utworom.

Opracuj mapę podróży A. Mickiewicza w okresie do grudnia 1823 r.

### Grupa II — Podróże po Rosji lata 1824-1829. Polecenia:

Na podstawie posiadanych tekstów wyszukaj w katalogu utwory powstałe w omawianym okresie:

Opracuj w punktach okres życia poety od 1824 do 1829 r.

Odpowiedz jak podróże po Rosji wpłynęły na twórczość A. Mickiewicza.

Wrysuj mapę podróży w omawianym okresie.

### Grupa III — Podróże lata 1830-1832

Polecenia dla grupy:

Korzystając z posiadanych tekstów wyszukaj w zbiorach wierszy utwory powstałe w omawianym okresie.

Opracuj na ich podstawie mapę podróży A. Mickiewicza.

Ułóż chronologicznie wydarzenia z życia poety w latach 1830-1832.

4. Zebranie informacji od poszczególnych grup o sposobie wykonania poleceń.

5. Zaznaczenie na mapie konturowej etapów podróży poety (każda grupa wykonuje swoją pracę innym kolorem).

6. Podsumowanie lekcji w postaci tablicy chronologicznej do wklejenia do zeszytu.

7. Informacja zwrotna dla prowadzącego — uczniowie otrzymują kartki dzięki, którym oceniają swój stosunek do lekcji.



pozytywny

negatywny

obojętny

Podziękowanie za wspólną pracę. Nagrodzenie aktywnych.

\* \* \*

Życie Adama Mickiewicza przypadło na burzliwy okres dziejów. Urodził się po III rozbiorze Polski, umarł w czasie wojny krymskiej. Przeżył insurekcję kościuszkowską, okres napoleoński a także Powstanie Listopadowe i Wiosnę Ludów.

1798 — 24 grudnia urodził się w Zaosiu k. Nowogródka — obecnie teren Białorusi. Adam Bernard Mickiewicz s. Mikołaja i Barbary.

1807 — rozpoczęcie nauki w szkole dominikańskiej w Nowogródku.

1815 — ukończenie szkoły. Immatrykulacja na Uniwersytecie Wileńskim.

1817 — I posiedzenie Towarzystwa Filomatów.

1818 — w Tygodniku Wileńskim ukazuje się **Zima miejska** — pierwszy opublikowany wiersz Mickiewicza. Na posiedzeniu Towarzystwa Filomatów odczytuje wiersz „Już się z pogodnych niebios”.

1819 — objęcie obowiązków nauczyciela w Kownie. Pierwsze ballady.

1820 — śmierć matki. Powstaje „**Oda do młodości**”. Mickiewicz rozpoczyna pisać II cz. **Dziadów**.

1821 — powstaje wiersz „**Żeglarz**”. Rozpoczyna pisać IV cz. **Dziadów**.

1822 — ukazują się I tom poezji. Mickiewicz przepisuje **Grażynę**.

1823 — zakończenie II cz. **Dziadów**. Aresztowanie Mickiewicza. Pobyt w celi więziennej w klasztorze Bazylianów.

1824 — zatwierdzenie wyroku przez Cara. Wyjazd poety z innymi zesłańcami do Rosji. Przybycie do Petersburga.

1825 — wyjazd do Odessy i na Krym. Przyjazd do Moskwy.

1826 — ukończenie i wydanie *Sonetów*.

1828 — wychodzi „*Konrad Wallenrod*”.

1829 — Petersburg. Ukazuje nowa edycja *Dzieł Mickiewicza*. Wypłynięcie z Kronsztadu i przybycie do Travemünde i Berlina, podróż do Drezna i Pragi. Pobyt u Goethego w Weimarze. Rzym.

1830 — Neapol, Pompeja, Sycylia. Wyprawa z Odyńcem do Szwajcarii. Zwiedzenie Asyżu. Wycieczki po Szwajcarii. Mediolan. Rzym.

1831 — Wyjazd z Rzymu do Paryża. Podróż przez Lipsk do Wielkopolski, próba przekroczenia granicy w Prośnie. Spotkanie z bratem Franciszkiem w Łukowie. *Reduta Ordona*.

1832 — Przybycie do Drezna. Wiersz *Śniła się zima*. Powstaje III część *Dziadów*. Podróż przez

Norymbergę i Strasburg do Paryża. Powstają *Księgi narodu i Księgi pielgrzymstwa polskiego*. Ukończenie druku III części *Dziadów*. Wychodzi pierwszy numer *Pielgrzyma Polskiego*. *Mickiewicz pisze pierwsze księgi Pana Tadeusza*.

#### Bibliografia

Góralski A. — Być nowatorem — poradnik twórczego myślenia. W-wa 1990.

Łukasiewicz J. — Mickiewicz. Wrocław 1996.

Kaliniczew W., Borisow P. — Mickiewicz śpiewał tu natchniony. *Kraj Rad* 1989 nr 12 s. 3-12.

Micuła G. — Śladami Mickiewicza. *Poznaj Świat* 1995 r. nr 11 s. 58-60.

Lekcja Raban — Drozd A.: Poznajemy sylwetkę patrona szkoły Tadeusza Kościuszki SP nr 2 w Łącznej 5 XII 1997 r.

Autorka jest nauczycielem-bibliotekarzem w Zespole Szkół w Łącznej

*Janina Parysz*

## Biblioteki pedagogiczne — zapomniane placówki resortu edukacji?

### Z pojubileuszowych refleksji kierownika Filii PBW w Chorzowie

W styczniu 1996 r. Pedagogiczna Biblioteka Woj. w Katowicach — Filia w Chorzowie obchodziła jubileusz 50-lecia swojego istnienia po II wojnie światowej. W Katowickiem jest to najstarsza filia PBW. Na podstawie wpisu do księgi inwentarzowej przyjęto dzień 26 stycznia 1946 roku za datę powstania Biblioteki. Rodowód Biblioteki sięga jednak lat znacznie wcześniejszych. Z zachowanych dokumentów wynika, że tradycje biblioteki nauczycielskiej w naszym mieście pochodzą sprzed roku 1877. W okresie XX-lecia międzywojennego na terenie Chorzowa działały biblioteki nauczycielskie organizowane przy ZNP i przy Inspektoratach Oświaty. Ówczesne nazwy tych placówek brzmiały Okręgowa Biblioteka Nauczycielska w Królewskiej Hucie (obecny Chorzów), Obwodowa Biblioteka Nauczycielska w Chorzowie.

Jubileuszowe uroczystości miały miejsce w lutym 1996 r. Z tej okazji zorganizowano

uroczystą sesję, w ramach której przedstawiono:

— zarys działalności Biblioteki przygotowany w postaci filmu wideo,

— referat dr Krystyny Dybowej na temat „Dziedzictwo kulturowe regionu w edukacji szkolnej”.

— wystawę dokumentów archiwalnych obrazujących dzieje chorzowskiej oświaty w latach międzywojennych (m.in. wykorzystano kroniki najstarszych szkół Chorzowa).

W uroczystości jubileuszowych uczestniczyli: prezydenci miasta, przedstawiciele Rady Miasta, Kuratorium Oświaty, dyrekcji PBW, a także dyrektorzy instytucji kulturalnych w mieście, dyrektorzy placówek oświatowo-wychowawczych, nauczyciele-czytelnicy, przedstawiciele prasy i telewizji regionalnej. Z okazji jubileuszu pracownicy Biblioteki opracowali i wydali drukiem książkę J. Parysz, J. Pokorska, J. Droszol „Rodowód Pedagogicznej Biblioteki w Chorzowie”.

wie. 50-lecie działalności". Chorzów 1996 s. 72.

Jubileuszowe spotkanie miało także na celu zaprezentowanie szerokiemu gremiumu dorobku i bieżącej działalności Filii PBW, a także pozyskanie sojuszników — wśród lokalnych władz miejskich — dla przedsięwzięć placówki. Starano się akcentować rolę Biblioteki we współtworzeniu kultury miasta. Poszukiwanie różnorodnych kontaktów z lokalnym środowiskiem samorządowym, włączenie się w realizację planów edukacyjnych miasta — w dobie zmian strukturalnych także w oświacie — staje się nakazem chwili. W planie krajobrazowym miast i gmin, biblioteka pedagogiczna, winna stanowić ważny element miejscowego systemu oświatowego.

Podstawowe zadania biblioteki pedagogicznej określa statut a także ustawa „O systemie oświaty” z 1991 r., ujmująca te placówki w strukturach oświatowych realizujących zadania edukacyjne społeczeństwa. Nowa Ustawa o bibliotekach z 27 VI 1997 r. stanowi „że biblioteki pedagogiczne prowadzą działalność służącą potrzebom oświaty i wychowania, w tym kształcenia i doskonalenia kadry pedagogicznej”. Tyle — czy aż tyle — stanowią urzędowe dokumenty. Tymczasem biblioteki pedagogiczne (mam tu przede wszystkim na uwadze filie PBW) na terenach miast i gmin, będąc częstokroć jedynymi placówkami gromadzącymi specjalistyczną literaturę z zakresu nauk pedagogiczno-psychologicznych, stanowią podstawowe źródło informacji pedagogicznej. Znaczący jest warsztat informacyjno-bibliograficzny bibliotek dostosowany do potrzeb środowiska oświatowego. W naszej Filii kartoteka zagadnień, w tym kartoteka metodyczna — tworzona na przestrzeni lat — stanowi podstawę dla poszukujących materiałów do prac dyplomowych i magisterskich czy referatów na konferencje rad pedagogicznych. Stanowi także pomoc w rozwiązywaniu przez nauczyciela problemów w pracy dydaktyczno-wychowawczej. Kartoteki: zagadnień, metodyczna, tekstowa a także pozostałe składniki warsztatu informacyjnego i bibliograficznego Filii cieszą się dużą popularnością wśród naszych czytelników, ułatwiając mu drogę do poszukiwanych materiałów.

Ważne miejsce w pracy naszej placówki zajmuje także praca dydaktyczna. Wyraża się ona m.in. poprzez:

— opracowywanie i przekazywanie szkołom materiałów bibliograficznych (są to: tematyczne zestawienie bibliograficzne, wykazy nowości, propozycje tematów na konferencje rad pedagogicznych),

— współorganizowanie zebrań rad pedagogicznych nauczycieli przedmiotu,

— zajęcia z zakresu przysposobienia czytelniczego i informacyjnego uczniów,

— organizowanie konkursów dla uczniów, wystaw prac plastycznych.

Dużą wagę przywiązuje się również do gromadzenia materiałów dotyczących naszego regionu (Śląsk). Wśród nauczycieli i uczniów wiedzę o regionie popularyzuje się m.in. poprzez:

— prowadzenie lekcji regionalnej dla uczniów kl. VII-VIII na temat „Chorzów moje miasto”,

— organizowanie wystaw tematycznych np. wystawa najstarszych kronik szkolnych, rodzina śląska w starej fotografii,

— prenumeratę pism regionalnych,

— prowadzenie specjalistycznego katalogu SILESIANA (w tym osobno dla Chorzowa),

— wzbogacenie zbiorów o książki podejmujące tematykę Górnego Śląska,

— gromadzenie — w kartotece tekstowej — wycinków na temat Śląska (w tym osobno dla Chorzowa),

— promowanie „Programu edukacji regionalnej — Chorzów moje miasto” przyjętego uchwałą Rady Miasta w 1996 r.,

— podjęcie prac nad stworzeniem centralnej kartoteki zbiorów regionalnych znajdujących się w księgozbiorach bibliotek szkół podstawowych i ponadpodstawowych Chorzowa,

— publikowanie materiałów własnych popularyzujących wiedzę o regionie (biogram Franciszka Mittka, inspektora szkolnego pracującego w Chorzowie w latach międzywojennych w książce „Chorzowski słownik biograficzny”, Muzeum 1997).

W trosce o modernizację warsztatu pracy i usprawnienia przepływu informacji pedagogicznej, Filia PBW w Chorzowie (dzięki dotacji Urzędu Miasta i sponsorowi Banku Śląskiego) dysponuje: kserokoparką, komputerem, drukarką. Od października 1997 r. — po zakupieniu programu „LIBRA” — wprowadza się dane kartoteki zagadnień i kartoteki metodycznej. Na bieżąco tworzy się słownik haseł wzorcowych

z zakresu pedagogiki i psychologii dostosowywane do naszych potrzeb.

Jednym z powodów, które skłoniły mnie do przedstawienia form pracy i usług Filii PBW w Chorzowie, jest chęć zainteresowania szerszego środowiska bibliotekarskiego działalnością pokrewnych bibliotek. Biblioteki pedagogiczne dysponują rozbudowanym warsztatem informacyjno-bibliograficznym, zaspokajając potrzeby edukacyjne nie tylko środowiska oświatowego, ale także innych grup zawodowych. Od kilku lat jednak ma się wrażenie, że placówki te zostały przez swój resort zapomniane. Niechaj mi zatem będzie wolno sformułować kilka pytań, wątpliwości, które dotyczą kondycji bibliotek pedagogicznych w Polsce na przestrzeni ostatnich lat. Moje spostrzeżenia wynikają z wieloletniego doświadczenia zawodowego.

Obecnie, na terenie miast i gmin, (mam na uwadze filie) biblioteki pedagogiczne, poradnie psychologiczno-pedagogiczne a także domy dziecka, są jedynymi placówkami finansowanymi przez kuratoria oświaty. Niestety, w planach finansowych tej instytucji, biblioteki pedagogiczne jak gdyby zniknęły z pola zainteresowania. Utrzymujący się, od kilku już lat, kryzys finansowy w oświacie szczególnie dotkliwie odbija się na zaopatrzeniu bibliotek w nowości wydawnicze. W związku z procesem kształcenia i doksztalcania się nauczycieli (reformy programowej), a także z uwagi na coraz wyższe ceny książek, biblioteki notują znaczny wzrost czytelników (u nas prawie 60%). W trosce o stałą aktualizację swoich zbiorów pedagogiczne biblioteki poszukują innych źródeł finansowania (dotacje z urzędów miast i gmin, sponsorzy). Filia nasza — już od 1991 roku — poszukiwała różnorodnych kontaktów z miejscowym środowiskiem samorządowym. Stąd — jak oceniamy — przychylność władz miasta dla Biblioteki, wyrażająca się m.in. w dotowaniu zakupów nowości, zakup kserokopiarki, zakup programu „LIBRA”. Otrzymywane kwoty są co prawda niewystarczające, ale są to od kilku lat jedyne liczące się środki finansowe. Systematycznie wzrastają również koszty utrzymania placówki (czynsz, energia, opał). Na co dzień borykamy się z tymi problemami i jest to zjawisko wielce niepokojące, nie tworzące sprzyjającej atmosfery do pracy. Nowa ustawa „O systemie oświa-

ty” z 1991 roku ujmuje biblioteki pedagogiczne w strukturach oświatowych, ale jest to jedynie zapis formalny. Biblioteka bez odpowiednich środków finansowych, niezbędnych na zakup nowości, traci czytelników i staje się składnicą materiałów archiwalnych. Nieskuteczne — ze względu na brak efektywnego zainteresowania władz oświatowych(?) — są starania nad utworzeniem Centralnej Biblioteki Edukacyjnej. Zapowiadana przez ministra reforma oświaty nakłada na biblioteki tego resortu nowe zadania. By im sprostać, biblioteki powinny dysponować — oprócz bogatego zestawu nowości wydawniczych — nowoczesnymi nośnikami informacji. Tymczasem obecnie stan wyposażenia bibliotek pedagogicznych w sprzęt komputerowy jest wielce niezadowolający (patrz artykuł Rudaś A., Brudzewska A. „Komputeryzacja bibliotek pedagogicznych”. „Bibliotekarz” 1997 nr 3). Na terenie naszego województwa — posiadającego największą ilość filii PBW w kraju — jesteśmy (jak dotąd) jedyną placówką posiadającą komputer i rozpoczynającą pracę nad wprowadzaniem danych do komputera. Na bieżąco tworzymy własny słownik haseł kluczowych dostosowany do potrzeb naszych użytkowników. Brak jest bowiem ogólnie dostępnego słownika haseł przedmiotowych z zakresu pedagogiki i psychologii, który byłby przydatny bibliotekom pedagogicznym (doświadczenia w tym zakresie mają PBW w Gdańsku i PBW w Legnicy. Istnieje także „Słownik słów kluczowych z pedagogiki” wydany w Krakowie przez PAN OIN z roku 1988). Niemniej — jak dotąd — brak jest wydawnictwa, które uzupełniłoby tę lukę.

Moją wypowiedź na łamach fachowego pisma proszę przyjąć jako refleksję bibliotekarza—praktyka, który w trosce o dobro swoich czytelników szuka dróg rozwiązania problemu „pedagogicznych bibliotek na rozdwoju”. Myślę też, że w swoich rozterkach nie jestem osamotniona.

Biblioteki pedagogiczne w Polsce mają swój wieloletni dorobek, specjalistyczny warsztat informacyjno-bibliograficzny służący potrzebom środowiska oświatowego, a także ugruntowaną pozycję w sieci bibliotek oświatowych. Aby móc rozszerzyć ofertę usług dla czytelników i iść z duchem czasu, placówki te muszą znaleźć się w kręgu zainteresowania stosownego departa-

mentu Ministerstwa Edukacji Narodowej. Sądzę, że należałoby skonsolidować wysiłki, by biblioteki resortu oświaty stały się placówkami na miarę edukacyjnych wyobrażeń przyjętych w projekcie wstępnym reformy systemu edukacji. Wydaje się zatem, że kolejne wypowiedzi pracowników bibliotek pedagogicznych w kraju — na łamach „Poradnika Bibliotekarza” — mogłyby stano-

wić materiał wyjściowy do określenia statusu quo bibliotek resortu oświaty. I chociażby po to, by co rychlej przedsięwziąć stosowne decyzje zmierzające do poprawy istniejącej sytuacji. Inaczej zapisy w dokumentach ministerialnych nie będą przystawały do stanu pedagogicznych bibliotek w kraju.

Autorka jest kierownikiem  
Filii PBW w Chorzowie

*Antonina Owczarek*

## Komiksy a czytelnictwo dzieci i młodzieży

Wśród sztuk masowych komiks zajmuje ważne miejsce ze względu na swą popularność wśród czytelników. Przez lata określany jako prymitywny i niegustowny, zdobywa coraz większą akceptację wśród znawców literatury. Nasuwa się zatem pytanie na ile prawdziwe są dzisiaj opinie i wypowiedzi, mówiące, że komiks ma negatywny wpływ na rozwój czytelnictwa dzieci i młodzieży, że nie należy udostępniać go dzieciom, ponieważ zniechęca do czytania, ogranicza zainteresowania.

„Wpływ recepcji komiksów na czytelnictwo dzieci i młodzieży” — to temat ankiety, której zamierzeniem było wyjaśnienie jaką funkcję może pełnić komiks w procesie rozwijania kontaktów z książką wśród najmłodszych użytkowników bibliotek.

Badania przeprowadzono w okresie od września 1995 do grudnia 1996 roku w 18 bibliotekach publicznych woj. legnickiego (miejskich, miejsko-gminnych i gminnych). Typując biblioteki do badań kierowano się zróżnicowaniem środowiska w jakich placówki te działają. Ankietę wypełniły 192 osoby w wieku 8-18 lat — największą grupę stanowiły dzieci w wieku 13 lat (45), 12 lat (39), 14 lat (31), a najmniejszą 18 lat (1) i 16 lat (3). Nieznacznie przeważały dziewczęta — 99 nad chłopcami — 93.

Na pytanie: „Od ilu lat jesteś czytelnikiem biblioteki” — zdecydowana większość odpowiedziała, że od czterech (36), dwóch (32), trzech (26) i pięciu (23).

Pierwszy kontakt z biblioteką umożliwili ankietowanym: rodzice (78), koledzy (34),

rodzeństwo (32), nauczyciele (25), sami ankietowani (15) i bibliotekarze (7).

Dla zdecydowanej większości badanych pierwszą książką z którą zetknęli się były: bajki (68) i komiksy (58), w dalszej kolejności baśnie (27) i lektury (24) oraz opowiadania (9) i czasopisma dziecięce (6).

Chętnie czyta lub czytało komiksy aż 160 osób, natomiast nie czytają ich tylko 32 osoby. Powyższe dane dowodzą o dużej popularności tej formy gatunku literackiego.

Do przeczytania pierwszego komiksu najczęściej zachęcali koledzy, przyjaciele — 68 i rodzeństwo — 48. Dwadzieścia siedem osób sięgnęło po nie bez niczyjej namowy, natomiast 17 ankietowanym zaproponowali je rodzice, zaś 14 osób odpowiedziało, że ich nie czytają. Tylko 4 badanym komiks zaproponowali nauczyciele, w jednym przypadku ciocia, w dwóch zdecydował przypadek a w 3 ankietowani nie pamiętali.

Na pytanie: „Jakie komiksy czytasz najchętniej” badani udzielali jednocześnie kilku odpowiedzi, gdyż lubią czytać komiksy o różnorodnej tematyce. Najczęściej powtarzały się komiksy o tematyce przygodowej (105), fantastycznej (65), baśniowej (16), historycznej (10), wszystkie (4) i brutalne (1). Czternaście osób odpowiedziało, że ich nie czyta.

Młodym czytelnikom najbardziej w komiksach podoba się humor (86), szybka akcja (51), ilustracja (36), tematyka (35), krótki tekst (15), mała objętość (7), bohaterowie (1).

Zastanawiające jest zjawisko, że ankietowani na pierwszym miejscu stawiają humor a nie na przykład szybką akcję, ilustracje czy krótki tekst. Można przypuszczać, że bardzo potrzebują śmiechu, radości, wesołej zabawy.

Lektura komiksów zachęciła aż 159 badanych do przeczytania innej książki niż komiks, natomiast 33 nie. Odpowiedzi te dowodzą, że komiks nie wyeliminuje książki a nawet zachęci do sięgnięcia po nią.

Z poprzednim pytaniem bardzo ściśle wiąże się 11 pytanie ankiety, które nawiązuje do tematyki przeczytanych komiksów — czy i na ile wpłynęła ona na rozwinięcie zainteresowań poszczególnymi dziedzinami wiedzy. Na pytanie to odpowiedziało 176 osób, z czego 174, że „tak” komiks wpłynął na ich zainteresowania, jedna, że „nie” a jeszcze jedna, że „nie ma żadnych zainteresowań”.

Ankietowani najczęściej rozbudzili swoją ciekawość historią (77 osób), lotami kosmicznymi (35), geografiami (31), fizyką (16), fantastyką (6). Pojedyncze osoby wymieniły chemię, matematykę, komputer, sport, biologię, psychologię i modelarstwo lotnicze.

Co skłoniło młodych ludzi do sięgnięcia po inną książkę niż komiks? Najczęściej była to ciekawość, poznanie świata (47), konieczność przeczytania lektury (36), zainteresowanie się konkretną dyscypliną wiedzy po lekturze komiksu (13). W tym przypadku warto zaznaczyć, że komiks o przygodach Asterixa w 7 przypadkach zachęcił do poznania historii starożytnego Rzymu, zaś komiks pt. „Bitwa pod Legnicą” skłonił jednego ankietowanego do przeczytania „Krzyżaków” i całej trylogii Henryka Sienkiewicza.

W innym przypadku lektura komiksu Curwooda „Władca skalnej doliny” spowodowała u ankietowanego chęć przeczytania wszystkich książek tego pisarza.

Potrzeba odzwierciedlenia się do rzeczywistego świata stała się przyczyną, że inny badany zapragnął „dowiedzieć się czegoś więcej o świecie fantastycznym. Pragnąłem wejść w ten inny świat, w którym wszystko kończy się szczęśliwie, po to by zapomnieć o codzienności.”

Dla porównania komiksu z książką o tym samym tytule ośmiu czytelników sięgnęło po oryginał („Jankes na dworze króla Artura” Marka Twaina, „Tomek

w krainie kangurów” Alfreda Szklarskiego). Efektem tego był podziw i akceptacja książki: „różnica ogromna. Komiks był okropny, książkę fajnie się czytało”.

W dwóch przypadkach rodzice ankietowanych skłonili ich do przeczytania książki, ponieważ „...mówili, że czytam tylko komiksy. Muszę czytać książki, bo czasami nie wiem jak się wypowiadać.”

Również rodzeństwo miało swój udział w propagowaniu książki a nie komiksu. Jednemu czytelnikowi „...starsza siostra zabroniła czytać komiksy”, a inną ankietowaną brat namówił do czytania książek.

Potrzeba przeżycia niezwykłych przygód była powodem dla którego dwaj młodzi czytelnicy (chłopcy) zapragnęli przeczytać książki a nie komiksy.

32 ankietowanych czyta tylko książki, ponieważ „...w komiksie jest za mało tekstu, w książce jest dokładnie opisane”, „książki bardziej wpływają na wyobraźnię, są ciekawsze”, „można się z nich więcej dowiedzieć”, „komiksy mnie znudziły, bo szybko się je czyta i zapomina treść”.

Jedna osoba ankietowana sięgnęła po książkę, gdyż, jak stwierdziła „brakuje komiksów o interesującej tematyce, jest ich zbyt mało i za szybko się je czyta”.

Aby pobudzić wyobraźnię, zastanowić się nad życiem, „dokonać pewnych przemyśleń” — 5 osób chętnie czyta książki, ale gdy chcą się odprężyć, odpocząć, pośmiać to chętnie sięgają po komiks.

Na pytanie, czy komiksy powinny znajdować się w każdej bibliotece aż 184 osoby odpowiedziały „tak”, dwie „mogą ale nie muszą” i 8 ze „nie”. Zdecydowana większość ankietowanych (124) jest zdania, że komiksy zachęcają młodzież do czytania. Ich zdaniem komiks szczególnie jest pomocny w pierwszych latach nauczania, gdy dzieci dopiero uczą się czytać, ponieważ w komiksie mało jest tekstu, dużo ilustracji, krótka treść „komiksy są potrzebne do początków wielkiego czytania”.

19 osób uważa, że komiksy zaspakajają potrzeby czytelnicze, tych, których męczy długi tekst, „jeśli ktoś nie czyta, to chociaż poogląda”, „niektórzy nie lubią czytać książek, a gdy czytają komiksy, to przynajmniej coś czytają, oprócz lektur szkolnych”.

Znaczna część badanych (17) uważa, że komiks zachęca dzieci i młodzież do czytania książek, ponieważ jest w nich dużo

humoru, dobra tematyka, „śmieszne postacie”, „dostarczają zabawy, relaksu, są odpoczynkiem”, „bez komiksu dzieci by się nudziły”, „komiksy odrywają od nauki”. Zdaniem zaś 10 czytelników komiks rozwija zainteresowania różnymi książkami, dyscyplinami wiedzy: „jeśli podobały im się przygody (w komiksach — przyp. autorki), to później interesowali się książkami przygodowymi”, „w komiksach jest dużo faktów historycznych”, „można dowiedzieć się dużo o fantastyce, o przybyszach z innych planet”.

Funkcję pouczającą przypisują komikso- wi dwie osoby badane, gdyż: „jak czytałem komiks „Spiderman”, to zrozumiałem, że nie powinienem czynić zła”. Zdaniem innego „w bibliotece powinny być te komiksy, które uczą, a nie te które uczą zabijać”. Odmiennego zdania jest 3 ankietowanych. Uważają oni, że „komiks to strata czasu”, „gdyby komiksów nie było to nikt by tego nie zauważył i dzieci czytałyby ciekawsze książki”.

Ostatnie pytanie ankiety dotyczyło literatury, jaką ankietowany poleciłby koledze, przyjacielowi, aby zachęcić go do czytania.

Największym uznaniem cieszyły się książki przygodowe (62), ponieważ „wciągają i są ciekawe, a niektóre pouczające i pożyteczne”, książki przygodowe o „rycerzach gdzie jest bohater muskularny i dobrze włada mieczem”. W dalszej kolejności uplasowały się książki obyczajowe (22), gdyż „można w nich znaleźć dużo odpowiedzi na pytania jakie nas dręczą w naszym wieku”, „dowiedzieć się co się z nami dzieje gdy dojrzewamy i razem z bohaterami tych książek przeżywamy ich smutki i radości”.

Literaturę fantastyczną polecałoby 20 ankietowanych, ponieważ jest bardzo ciekawa, daje dużo do myślenia i pobudza wyobraźnię.

Natomiast 20 czytelników zachęcałoby do czytania komiksów, gdyż „jest w nich humor i przygoda”, „są lekkie i przyjemne”, „jest to rodzaj literatury, który się łatwo czyta”.

Nieco mniej osób, bo 18, proponowałoby książki historyczne, 15 — baśnie, 5 — popularnonaukowe, 2 — biografie znanych ludzi, 1 — opowiadania i 1 — kryminały.

Na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych można wyciągnąć pewne wnioski, które określają funkcję komiksów, ich recepcję w procesie czytelniczym dzieci i młodzieży.

Pierwszy wniosek obala utrwalone przez lata, nieprawdziwe opinie o komiksie — komiks nie zniechęca do czytania książek, do korzystania z biblioteki, nie hamuje dalszego procesu czytania dzieci i młodzieży.

Dominująca grupa ankietowanych to czytelnicy z 2- 3- i 4-letnim stażem czytelnika biblioteki. Dla zdecydowanej większości z nich pierwszym kontaktem z książką były komiksy. Lektura komiksów nie spowodowała w nich negatywnego stosunku do książek. W bardzo wielu przypadkach pomogła im pokonać pierwsze trudy czytania, była swoistą nauką czytania, dała początek dalszemu czytaniu.

Komiks zachęca dzieci i młodzież do kontynuowania przygody z książką, o czym świadczy fakt, iż 83% ankietowanych po przeczytaniu komiksu zapragnęło przeczytać inną książkę niż komiks. Kontakt z nim okazał się na tyle przyjemny, że namówili do przeczytania go swoich kolegów, koleżanki i rodzeństwo.

Recepcja komiksów pozwoliła ankietowanym zorientować się w ich różnorodnej tematyce, ukształtować upodobania i gusta czytelnicze. Świadczą o tym zbieżne odpowiedzi dotyczące tematyki ulubionych komiksów oraz tematyki książek, które poleciłoby swoim kolegom, żeby ich zachęcić do czytania.

Najbardziej preferowane były komiksy przygodowe i fantastyczne, a z książek najchętniej zaproponowałyby książki o tematyce przygodowej i fantastycznej.

Lektura komiksów rozbudziła zainteresowania określonymi dziedzinami wiedzy, zachęciła do poszerzenia wiadomości z interesujących ich zagadnień. Nie chcąc poprzestać na fragmentarycznych informacjach, bardzo często badani sięgali do opracowań z literatury popularnonaukowej, do wydawnictw encyklopedycznych.

Komiksy, które były swoistą adaptacją popularnych powieści spowodowały, że młodzi ludzie zapragnęli je przeczytać w oryginale. Konfrontacja okazała się bardzo korzystna dla książki, ankietowani byli oczarowani piękną prozą, bogatą fabułą i postanowili poznać całą twórczość ulubionych pisarzy, jak np. Curwooda, Twaina.

Jedną z wielu funkcji jaką spełnia książka jest dostarczenie odbiorcy rozrywki, relaksu, zabawy i śmiechu. Z odpowiedzi



znacznej części badanych wynika, że tę funkcję spełnia również i komiks. Komiks, zdaniem ankietowanych, pozwala zapomnieć o problemach szkolnych, przenosi w inny, lepszy świat, dostarcza dużo radości, humoru, nie pozwala dzieciom się nudzić. Niezaprzeczalnie pełni on rolę literatury rozrywkowej, która w opinii 95,8% ankietowanych powinna znajdować się w każdej bibliotece.

Zainteresowanie wyłącznie komiksami przejawiają, zdaniem ankietowanych, osoby, których męczy długi tekst i brak ilu-

stracji w książkach, oni wolą czytać tylko komiksy. Lektura komiksów pozwala im utrzymać kontakt ze słowem pisanym, z biblioteką, kontynuować proces czytania.

W tym miejscu warto posłużyć się wypowiedzią jednej z ankietowanych, że „jeżeli ktoś nie czyta to chociaż poogląda” i być może kiedyś obudzi się w nim ciekawość do ambitniejszej literatury.

Autorka jest instruktorem  
WBP w Legnicy

*Lidia Staszak*

## Integracyjna funkcja biblioteki szkolnej

Pracuję w bibliotece szkolnej w Szkole Podstawowej nr 42 w Sosnowcu od 1982 r. W czasie swojej pracy zawsze dbałam o to, by biblioteka szkolna była zauważona w życiu szkoły. Oprócz pracy czysto zawodowej staram się pełnić inne społeczne funkcje, by żyć w społeczności szkolnej. Przez cały czas dbam o to, by wizerunek zgorzkniałej, niezadowolonej i niedowartościowanej bibliotekarki był „mitem”. Mogłabym wymienić dużo prac, jakie są wykonywane w bibliotece, gdyż tylko pracuję w bibliotece sama — z koleżanką Barbarą Loską tworzymy wspaniały tandem, traktując pracę jako coś szczególnie w naszym życiu. Biblioteka tętni życiem przez cały rok szkolny. Organizujemy konkursy różnego rodzaju. Od kilku lat współpracujemy z metodykiem d/s bibliotek i bibliotekarzami innych szkół. Na początku roku szkolnego, na wspólnych zebraniach ustalamy harmonogram prac na cały rok szkolny: otwarte lekcje biblioteczne, kursy doszkalające naszą wiedzę, planujemy wspólne wycieczki i konkursy czytelnicze. **Szczególnością uwagę zwracamy na sylwetkę jednego pisarza i przez wiele miesięcy pracujemy według własnych pomysłów w naszych szkołach, by pod koniec roku szkolnego podsumować naszą pracę, na konkursie miejskim — wybierając jedną szkołę (co roku inną) by uroczystie zakończyć naszą pracę. W tym roku szkolnym postanowiliśmy iść śladami Tomka Wilmow-**

**skiego na podstawie książek Alfreda Szklarskiego.**

Wraz z polonistką, Barbarą Wróbel opracowałyśmy III-etapowy konkurs literacki. Pytania były różne — uczniowie odpowiadali w formie ustnej i pisemnej. Zainteresowanie wśród uczniów było bardzo duże. Do współpracy wciągnęłam biologów, geografów, plastyków oraz nauczyciela wychowania technicznego. W wyniku tej współpracy powstała ogromna mapa świata, stworzona przez uczniów pod opieką p. Ewy Zaród. Praca była długa, ale efekt wspaniały, po czym tę mapę przejęła nauczycielka biologii i wraz z uczniami naklejali zwierzęta, jakie mógł napotkać Tomek Wilmowski w czasie swoich wędrówek. Wykonano albumy z roślinnością egzotyczną pod opieką biologa — Krystyny Dulik oraz albumy zwierząt, które wykonali uczniowie pod opieką nauczyciela geografii Alicji Spieczynskiej. W tym czasie również pod pieczę nauczyciela plastyki Jadwigi Feluś uczniowie, po zapoznaniu się z twórczością A. Szklarskiego, tworzyli prace plastyczne różną techniką. A pani Dendra ucząca techniki na lekcjach, wraz z uczniami przygotowywała totemy.

Wszystkie te prace utrwalalam na zdjęciach i przez cały czas prowadziłam kronikę, dokumentującą ogromny wkład pracy takiej rzeszy ludzi.



Odwiedziłam Szkołę Podstawową nr 23 w Katowicach, noszącą imię Alfreda Szklarskiego, by zgromadzić jak najwięcej materiałów o tej postaci. Wraz z nauczycielką plastyki, odwiedziłyśmy panią Krystynę Szklarską — żonę pisarza, mieszkającą w Katowicach i wraz z córką Bożeną Szklarską-Nowak udostępniły nam gabinet p. Szklarskiego. Mogłam sfotografować miejsce pracy pisarza oraz zebrać jeszcze więcej informacji, a koleżanka wykorzystać swoje obserwacje do urządzania — później gabinetu.

2 kwietnia, w Międzynarodowy Dzień Literatury Dziecięcej, a w szóstą (9 IV) rocznicę śmierci autora cyklu książek o Tomku Wilmowskim odbyło się uroczyste podsumowanie siedmiomiesięcznej pracy nad tymi lekturami. Efektem literackich podróży uczniów były prace plastyczne, cudowne totemy, albumy ilustrujące przyrodę świata, mapy oraz finał konkursu literackiego.

Ta uroczystość była ogromnym przeżyciem dla uczniów, rodziców i nauczycieli. Wśród zaproszonych gości była pani Krystyna Szklarska oraz pani Bożena Szklarska-Nowak. Obecnością swą zaszczytliły im-

prezę przedstawiciele władz szkolnych oraz rodzice naszych dzieci.

Sympatyczna, rodzinna atmosfera pozwoliła obecnym, a zwłaszcza uczniom, na autentyczne przeżywanie, radość i satysfakcję z wykonanych zadań. Rodzice z podziwem patrzyli na efekty pracy swoich pociech, a nauczyciele, którzy kilka miesięcy pracowali z dziećmi teraz w skupieniu śledzili owoce wysiłków swoich podopiecznych. Zdziwienie wywołał fakt, że w utworach literackich można znaleźć taką skarbnicę wiedzy geograficznej i biologicznej, nie mówiąc już o literackiej. To nieprawdopodobne, jak wielu uczniów było zaangażowanych w konkursach, jak popularne stały się przygody Tomka, jak wielu nauczycieli z oddaniem poświęciło czas, by efekty pracy były tak okazałe. Cieszyło mnie to, że wielu ludzi zauważyło, iż stało się to za moją sprawą, gdyż objęłam pieczę całą pracą. Sala gimnastyczna wyglądała cudownie. Był gabinet pana Szklarskiego (prawdziwe rekwiizyty wypożyczyłyśmy od pani Szklarskiej. Przeprowadzony został wywiad „dziennikarza” z „panem Szklarskim”, który przybliżył uczestnikom postać Alfreda Szklarskiego.

Scenariusz napisałam na podstawie źródeł, jakie zgromadziłam podczas kontaktów z różnymi ludźmi oraz śledząc artykuły, które ukazywały się w prasie.

Była dżungla wykonana przez nauczycieli: p. Feluś i p. Dendrę, która do złudzenia przypominała prawdziwą, tę z książek.

Polonistka, Anna Kot napisała scenariusz na podstawie fragmentu książki „Tomek wśród łowców głów” i uczniowie w bardzo ciekawych i egzotycznych strojach starali się utożsamić z bohaterami tej książki.

Podziękowaniom i gratulacjom nie było końca, oglądano prace, błyskały flesze, panie Szklarskie rozdawały autografy, a wszystko to przy wtórze odgłosów „dżungli”, wśród przemykających „czarnoskórych”, wśród palm. Cała impreza była przykładem, jak można integrować zajęcia szkolne, wykorzystując utwory literackie, będące już dziś klasyką.

Przykre było tylko to, że nie znalazła czasu telewizja, ani radio (byli 2 tygodnie wcześniej powiadomieni). Można było pokazać, że młodzież nie tylko bije się na stadionach lub nie wie co zrobić z wolnym czasem, ale czyta, tworzy i kulturalnie się bawi.

## Uczniowski wywiad z Alfredem Szklarskim

Witamy wszystkich zebranych na dzisiejszym spotkaniu, które odbywa się w 6 rocznicę śmierci Alfreda Szklarskiego i ma na celu bliższe poznanie jego życia i twórczości, a także towarzyszenie bohaterom jego książek do różnych zakątków świata.

Życiorys pisarza jest równie barwny i ciekawy jak świat przedstawiony na kartkach książek adresowanych do młodych czytelników.

### Prowadzący

Alfred Szklarski urodził się w Chicago. Po latach pobytu w USA wrócił z matką do kraju, ukończył Wydział Konsularno-Dyplomatyczny Akademii Nauk Politycznych. Okupację i powstanie przeżył w Warszawie walcząc z okupantem. Był żołnierzem AK. Po wojnie pracował w różnych instytucjach. Na trwale związał się z regionem śląskim, mieszkał w Katowicach, pracował w wydawnictwie „Śląsk”. Debiutował jako pisarz dla dorosłych. Pierwsza książka dla młodzieży nosiła tytuł „Tomek w tarapatach” i wydana była pod pseudonimem Fred Gerland w roku 1946.

Chociaż pisarza nie ma już wśród nas, wyobraźmy sobie spotkanie dziennikarza z Alfredem Szklarskim.

### Dziennikarz

— Od kilkudziesięciu lat wszyscy kojarzą Pana z Tomkiem Wilmowskim, z sensacyjną serią książek przygodowych dla młodzieży, gdy tymczasem Pana debiut literacki odbył się dużo wcześniej i przyniósł powieści współczesne dla dorosłych. Jako Bronowski napisał pan zaraz po wojnie „Gorący ślad”, potem były „Trzy siostry”, „Błędne ognie” (powieść o górnikach) i „Nie czekaj na mnie”. Co się stało, że potem radykalnie zmienił Pan adresata swoich książek?

### A. Szklarski

— W Mikołowie, też zaraz po wojnie, wydrukowałem „Tomka w tarapatach” i tamtejszy wydawca bardzo namawiał mnie abym pisał dla młodzieży, bo książki dla młodzieży były ogromnie potrzebne. Po dziesięciu latach wymyśliłem Tomka.

### Dziennikarz

— Czy ten pierwszy mikołowski Tomek miał coś wspólnego z późniejszym łowcą zwierząt, Tomkiem Wilmowskim?

### A. Szklarski

— Nic a nic.

### Dziennikarz

Bohater dziewięciotomowej sagi powieściowej wiecznie zmienia kontynenty i kraje. Jak się to ma do Pańskiego życiorysu, czy może urzeczywistnia Pańskie własne nie spełnione marzenia o wielkich podróżach, których nie udało się Panu zrealizować?

### A. Szklarski

— Nie uważałem nigdy podróży za cel życia, chociaż urodziłem się przecież w Chicago, a z racji studiów konsularno-dyplomatycznych w warszawskiej Akademii Nauk Politycznych miałem zostać dyplomatą i przemieszczać się często w świecie. Wojna wszystko odmieniła. Historia mojej rodziny w jakimś stopniu przeniknęła na pewno do losów Tomka Wilmowskiego. Dlaczego na przykład urodziłem się w Chicago? Ojciec mój, aresztowany w 1905 roku przez policję carską za działalność polityczną w Warszawie, byłby niechybnie wylądował na Syberii, ale wypuszczony na krótko za kaucją, zdołał uciec za granicę i po licznych perypetiach szczęśliwie wylądował w Ameryce. Ta legenda żyła w naszej rodzinie i zaowocowała później w „Tajemniczej wyprawie Tomka”, która opowiada o uwolnieniu zesłańca polskiego z Syberii.

O przerezucaniu Tomka z lądu na ląd zdecydowały jednak przede wszystkim moje dwie pasje: etnografia i geografia. Czytam wszystko, co się na ten temat ukazuje i jeśli wysyłam Tomka na

przykład do Nowej Gwinei, wiem wszystko o warunkach tamtejszego życia. Zanim napisałem z żoną trylogię indiańską „Złoto Gór Czarnych”, przygotowywałem się do niej przez 13 lat. Przystudiowałem wszystkie zagraniczne źródła o Indianach, choć wybrałem historię tylko jednego plemienia Dakota.

#### Dziennikarz

— Jakże łądy spenetrował Pański Tomek?

#### A. Szklarski

Zaczął się od kangurów, czyli od Australii, potem była Afryka, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, następnie Indie i Tybet. Stamtąd wysłałem Tomka na Syberię, potem przeczuciłem go do Nowej Gwinei, w siódmym tomie wybrałem mu Brazylię i Peru, a w ósmym — Boliwię, Argentynę i Chile.

#### Dziennikarz

— Wymyślił Pan wszystko to za biurkiem, nie oglądając opisywanych krajów na własne oczy.

#### A. Szklarski

— Pierwszym czytelnikiem moich książek jest żona, która stale mi mówi: — Jak możesz pisać o świecie, o krajach egzotycznych, a nie ruszysz się z Katowic, nie pojedziesz, nie zobaczysz.

#### Prowadzący

— Pani Krystyna tak żarliwie przekonywała męża, że wreszcie zdecydował się pojechać do Egiptu. Kiedy stanął pod piramidami, nie odczuł żadnych emocji. Wydawało mu się, że widział już to wszystko wiele razy, bo od dawna przygotowywał się do tego, by pisać o Egipcie.

#### Dziennikarz

— Dziękuję panu za rozmowę. Wnuk pana otrzymał imię Tomek. Czyżby za kilka lat ruszyć on miał szlakiem Tomka Wilmowskiego?

Autorka jest nauczycielem-bibliotekarzem w Szk. Podst. Nr 42 w Sosnowcu

Ukazuje się od maja 1992 r.

# Notes

wydawniczy

## W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze  
Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- bestsellery hurtowni - cykliczna analiza wyników sprzedaży w największych firmach dystrybucyjnych
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słychać w branży?
- problemy bibliotek

**Adres redakcji:** 00-849 Warszawa, ul. Perca 13/19 m. 713

**MIESIĘCZNIK  
WYDAWCÓW,  
KSIĘGARZY,  
BIBLIOTEKARZY,  
HURTOWNIKÓW**

**I WSZYSTKICH  
ZAINTERESOWANYCH  
RYNKIEM KSIĄŻKI**

oferujemy prenumeratę

tel./fax 624-84-24

## Bibliografia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej za rok 1996 (5)

### BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNE

1. BATOR Barbara: **Kształtowanie umiejętności poszukiwania informacji.** *Bibl. w Szk.* 1996 nr 1 s. 18-19

Zajęcia dla uczniów szkół podstawowych

2. BIENIASZ Ewa: **Model rzeszowski.** *Głos Naucz.* 1996 nr 17 s. 15

Doradztwo dla bibliotekarzy szkolnych w PBW w Rzeszowie

3. MICHNAL Władysław: **Jubileusz 50-lecia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Heleny Radlińskiej w Szczecinie.** *Por. Bibl.* 1996 nr 9 s. 21-22

4. PARYSZ Janina: **Kartoteki metodyczne biblioteki pedagogicznej w warsztacie pracy nauczyciela.** *Bibl. w Szk.* 1996 nr 10 s. 1, 2

5. SPUDOWSKA Alina: **Zachyciła nas ta wystawa.** *Plast. i Wychow.* 1996 nr 3 s. 40-43

Ekspozycja prac dzieci niepełnosprawnych w Bibliotece Pedagogicznej w Warszawie

6. ŚLESIŃSKI Zbigniew: **Regionalizm w pigulce.** *Por. Bibl.* 1996 nr 5 s. 14-16

Wystawa i sympozjum w PBW Olsztyn nt. piśmiennictwa regionu

### BIBLIOTEKI NAUKOWE

#### Biblioteka Narodowa

1. BARTECZKO Ewa: **Czytelnie Biblioteki Narodowej w nowym gmachu.** *Początki i dzień dzisiejszy.* *Biul. Inf. Bibl. Nar.* 1996 nr 1 s. 3-8

2. KOCIĘCKA Mirosława: **Lektury naszych czytelników. Wykorzystanie zbiorów Biblioteki Narodowej.** *Biul. Inf. Bibl. Nar.* 1996 nr 1 s. 8-15

3. RYMSZA-ZALEWSKA Danuta: **Czytelnie Biblioteki Narodowej w latach 1930-1990.** *Biul. Inf. Bibl. Nar.* 1996 nr 1 s. 46-49; nr 2 s. 35-38

4. SADOWSKA Jadwiga: **INNOPAC w Bibliotece Narodowej.** *Bibliotekarz* 1996 nr 3 s. 6-8

System informacyjny

5. SOBUCKI Władysław: **Warunki przechowywania zbiorów w nieklimatyzowanych magazynach bibliotecznych.** *Bibliotekarz* 1996 nr 11 s. 13-18, przyp.

### Inne biblioteki i zagadnienia ogólne

6. ANDRZEJEWSKI Jerzy: **50 [Pięćdziesiąt] lat Uniwersyteckiej Książnicy.** *Kron. M. Łodzi* 1995 z. 2 s. 114-117

7. BALCERAK Marian: **Wanda Świącicka (1922-1995).** Z żałobnej karty. *Bibliotekarz* 1996 nr 11 s. 35-36

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego

8. BRYLL Irena: **Tadeusz Stożek 1923-1995.** Z żałobnej karty. *Bibliotekarz* 1996 nr 6 s. 34-35  
WSP, WSI w Opolu, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu

9. BURCHARD Maria: **Centrum Formatów i Kartotek Wzorcowych.** *Bibliotekarz* 1996 nr 11 s. 6-8

Z siedzibą w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie

10. EWICZ Kazimierz: **Halina Kurkówna (1908-1995).** Z żałobnej karty. *Prz. Bibl.* 1996 z. 1 s. 91-92

Dyrektor Biblioteki Raczyńskich

11. EWICZ Kazimierz: **Halina Kurkówna (1908-1995).** Z żałobnej karty. *Bibliotekarz* 1996 nr 2 s. 44-45

12. FERCZ Julian: **Finansowanie uczelni a potrzeby bibliotek akademickich.** *Bibliotekarz* 1996 nr 4 s. 8-11

13. GERLA Zygmunt: **Automatyzacja Centralnej Biblioteki Wojskowej.** *Prakt. Teor. Inf.* 1995 nr 2 s. 31-34

14. GÓRNY Mirosław: **Kształtowanie się współczesnych form współpracy w bibliotekach naukowych.** — Poznań : [UAM], 1992. — 90 s. — Bibliogr.

15. GÓRNY Mirosław, JAZDON Artur: **Wykorzystanie techniki informatycznej w polskich bibliotekach naukowych.** *Prz. Bibl.* 1996 z. 2/3 s. 133-141

16. GRODZISKA Karolina: **Krystyna Stachowska (1924-1996).** *Prz. Bibl.* 1996 z. 2/3 s. 244-246  
Dyrektor Biblioteki PAN w Krakowie

17. HOWORKA Bolesław: **O krajowej sieci bibliotek medycznych (w roku 50-lecia Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie).** *Prz. Bibl.* 1996 z. 1 s. 33-40

18. KAPUŚCIK Janusz: **Główna Biblioteka Lekarska — wczoraj i dziś.** *Prz. Bibl.* 1996 z. 1 s. 26-32

19. KUREK-KOKOCIŃSKA Stanisława: **Komputeryzacja bibliotek na przykładzie naukowych bibliotek m. Łodzi.** *Zag. Inf. Nauk.* 1996 nr 1 s. 15-24

20. LITWINIUKOWA Barbara: **Wanda Sokolowska (1903-1996).** Z żałobnej karty. *Prz. Bibl.* 1996 z. 2/3 s. 241-243

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

21. MACKIEWICZ Joanna: **50 [Pięćdziesiąt] lat Głównej Biblioteki Lekarskiej im. Stanisława Konopki.** (Obchody jubileuszowe 15-16 października 1995 roku). *Por. Bibl.* 1996 nr 2 s. 15-17

22. MATWIEJCZUK Wanda: **Zastosowanie skomputeryzowanych systemów informacji w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Opolskiego.** *Pomag. Sobie w Pr.* 1996 nr 4 s. 16-20

23. NOWAK Zbigniew: **Cztery wieki Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk (1596-1996).** *Bibliotekarz* 1996 nr 4 s. 3-7, bibliogr.

24. PETROVIĆ Elżbieta: **Bazy danych na CD-ROM w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.** *Bibliotekarz* 1996 nr 6 s. 10-13, przyp.

25. PIETRZKIEWICZ Iwona: **Specyfika biblioteki zakonnej na przykładzie Biblioteki Księży Kanoników Regularnych Laterańskich w Krakowie.** *Bibliotekarz* 1996 nr 4 s. 19-20

26. [SESJA jubileuszowa z okazji 50-lecia Głównej Biblioteki Lekarskiej : materiały]. *Biul. Gl. Bibl. Lek.* 1995 nr 351 s. 15-122

37. SOLKA Antonina: **Komputeryzacja Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu.** *Pomag. Sobie w Pr.* 1996 nr 2 s. 35-38

28. SZELONG Krzysztof: **Książnica Cieszyńska.** *Por. Bibl.* 1996 nr 5 s. 3-6

29. ŚLIWKA Magdalena: **Marketing w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie jako sposób myślenia i system działania.** *Bibliotekarz* 1996 nr 6 s. 8-10

## BIBLIOTEKI ZA GRANICĄ

1. ARCISZ Sabina B.: **Informacja biznesowa i jej użytkownicy w bibliotekach publicznych na Zachodzie.** *Biul. Inf.-Instr.* 1996 nr 1 s. 17-26

2. **Biblioteki w europejskich krajach postkomunistycznych w międzynarodowym kontekście : Międzynarodowa Konferencja Bibliotekarzy, Kraków-Przegorzały 3-5 sierpnia 1995 : (wybór materiałów) / red. Maria Kocójowa.** — Kraków : Polskie Towarzystwo Bibliologiczne, 1995. — 158 s.

3. BURNETT Peter: **Regionalny Program Biblioteczny Instytutu Społeczeństwa Otwartego w Budapeszcie.** *Bibliotekarz* 1996 nr 2 s. 5-9

Formy pomocy dla krajów Europy Centralnej i Wschodniej

4. DROGOSZ Jacek: **O bibliotekach francuskich słów kilka.** *Por. Bibl.* 1996 nr 3 s. 7-9

5. DRZEWIECKI Marcin, GLIŃSKI Wiesław: **Zasady akredytacji szkół bibliotekarskich w Wielkiej Brytanii.** *Bibliotekarz* 1996 nr 12 s. 3-8

6. GOULD Sara: **Bliźniacze partnerstwo między bibliotekami: nowa inicjatywa IFLA.** *Bibliotekarz* 1996 nr 11 s. 8-9

7. GRALA Ewa: **Metodyka opracowania zasad gromadzenia zbiorów w bibliotekach Stanów Zjednoczonych.** *Prz. Bibl.* 1996 z. 2/3 s. 143-157

8. JAZDON Artur: **Biblioteka Uniwersytecka we Frankfurcie n. Odrą.** *Bibliotekarz* 1996 nr 6 s. 14-17

9. ŁAWSKA-PŁASKA Hanna: **Czech w bibliotece, czyli o udostępnianiu zbiorów w Bibliotece Narodowej w Pradze.** *Biul. Inf. Bibl. Nar.* 1996 nr 1 s. 41-44

10. MOSKALSKA Grażyna: **Ruch wydawniczy, czytelnictwo i biblioteki w krajach Europy Wschodniej i b. ZSRR w okresie transformacji.** *Bibliotekarz* 1996 nr 5 s. 19-22

11. MOTOWILCZUK Izabela: **Niemiecki Instytut Biblioteczny (Deutsches Bibliotheksinstitut — DBI).** *Bibliotekarz* 1996 nr 10 s. 8-11

12. PRZYBYLSKA Jolanta: **Biblioteka Księcia Augusta w Wolfenbüttel.** *Por. Bibl.* 1996 nr 7/8 s. 20-23, bibliogr.

Dolna Saksonia

13. SIERADZKA Danuta: **Harold Washington Library Center — największa biblioteka publiczna na świecie.** *Bibliotekarz* 1996 nr 3 s. 17-19

14. SMETHURST Michael: **Wspólna praca w Europie.** Tł. Katarzyna Diehl. *Bibliotekarz* 1996 nr 1 s. 5-8

Współpraca bibliotek

15. STANIÓW Bogumiła: **Cele i zadania nowoczesnych bibliotek szkolnych w świetle najnowszych amerykańskich standardów.** *Acta Univ. Wratisl. Bibliotekozn.* 1995 nr 19 s. 139-143

16. SZYKUŁA Krystyna: **Z pobytu w bibliotekach Zachodniej Europy i Zachodniej Australii.** *Bibliotekarz* 1996 nr 4 s. 15-18, przyp.

17. THUN Hans-Peter: **Bibliotekarstwo w Niemieckiej Republice Federalnej.** *Bibliotekarz* 1996 nr 7/8 s. 7-10; nr 9 s. 7-11

18. WOLSKA Halina: **Co widziałyśmy w Belgii.** *Bibl. Lub.* 1994 nr 125 s. 26-31

Flamandzkie biblioteki powszechne

19. WOŁOSZ Jan: **Dobre bibliotekarstwo w państwie duńskim.** *Bibliotekarz* 1996 nr 2 s. 15-18; nr 3 s. 8-14; nr 5 s. 10-13

Autorka jest  
pracownikiem PBW  
w Zielonej Górze

## Multimedialne źródła informacji na przykładzie Encyklopedii PWN

### Lekcja biblioteczna zrealizowana w kl. VII-VIII szkoły podstawowej

Lekcję można przeprowadzić w czytelniku biblioteki lub sali lekcyjnej, w której znajduje się 1 komputer.

#### Cele

- poznanie nowych źródeł informacji
- utrwalenie korzystania z tradycyjnych źródeł informacji
- doskonalenie umiejętności samodzielnego wyszukiwania materiałów w wydawnictwach informacyjnych
- wyrabianie w uczniach potrzeby korzystania z różnych źródeł informacji

#### Metoda

Pokazowo — omawiająca, pogadanka, praca w zespołach 4- 5-osobowych

#### Pomoce

Komputer z napędem CD-ROM, Encyklopedia multimedialna PWN, Encyklopedia PWN (1-tomowa, 5-tomowa), Encyklopedia fizyki, Encyklopedia muzyki, Atlas geograficzny, Słownik języka polskiego, (ewentualnie inne wg uznania nauczyciela)

#### Tok lekcji

● Podanie i uzasadnienie tematu. Np. Współczesny człowiek powinien posiadać umiejętność szybkiego wyszukiwania informacji. Dotychczas korzystaliśmy z tradycyjnych źródeł informacji w formie książek, czasopism. Prezentacja innego rodzaju źródła informacji na CD-ROM-ie „Encyklopedii multimedialnej PWN”.

● Przypomnienie definicji encyklopedia (uczniowie wyszukują w dostępnych źródłach informacji). Głośne odczytanie. Encyklopedia — dzieło obejmujące zbiór wiadomości ze wszystkich dziedzin wiedzy tworzone w układzie alfabetycznym lub rzeczowym.

● Wyjaśnienie terminu multimedia — technika używania różnych środków komunikacji (tekstu grafiki, dźwięku, animacji, wideo) w jednym systemie komputerowym. Wskazanie różnicy między encyklopedią

w formie periodyku a CD-ROM (materiał z którego jest wykonana jak również sposób przekazania informacji)

● Prezentacja Encyklopedii multimedialnej PWN — pokazanie różnych możliwości korzystania z encyklopedii za pomocą indeksów (indeksem słów — układem alfabetycznym, indeksami tematycznym, czasowym — układem rzeczowym)

● Praca w zespołach. Uczniowie odszukują hasła podane na kartkach:

1. Silnik dwusuwowy
2. Chopin
3. Sztuka renesansowa
4. Jan Paweł II
5. Dunajec

Po każdym odczytaniu hasła przez zespół bibliotekarz prezentuje to samo hasło w komputerze demonstrując kolejno

- Ad. 1. Zasadę działania silnika,
- Ad. 2. Fragmenty muzyki Chopina,
- Ad. 3. Animację budowli renesansowej,
- Ad. 4. Filmowy fragment z pielgrzymki Jana Pawła II,
- Ad. 5. Fotografie.

Hasła można dobrać wg własnego uznania.

● Uczniowie porównują treść informacji z obu źródeł.

● Pokaz innych możliwości Encyklopedii multimedialnej; indeks ilustracji multimedialnych, tabele, mapa nieba, wymowa słów obcojęzycznych.

● Zakończenie. Podkreślenie, iż zarówno te tradycyjne jak i multimedialne źródła informacji są potrzebne. Uczniowie powinni umieć się nimi posługiwać i wiedzieć jaką wiedzę można z nich czerpać. Wydawnictwa te mogą się wspaniale uzupełniać.

● Jeśli do pokazu używamy 1 stanowiska 2-3 uczniów może samodzielnie wyszukać dowolne hasło w Encyklopedii multimedialnej.

Autorka jest nauczycielem  
Szkoły Podst. Nr 39 w Radomiu

## Czy potrzebne są pracownie biblioterapeutyczne?

Już od dłuższego czasu zastanawiam się, czy w naszym ciągle ubożającym kulturalnie społeczeństwie znajdzie się miejsce, i oczywiście pieniądze, na pracownię terapeutyczną w bibliotece.

Czytając o wspaniałych założeniach i modelach polskiej biblioterapii (I. Borecka, W. Szulc, W. Kozakiewicz) nie sposób, będąc bibliotekarzem, nie dostrzegać konieczności rozwoju tego typu działalności. Aktualnie dostrzegam jeszcze większą potrzebę niż kilka lat temu. Chciałabym zaapelować do bibliotekarzy o ponowne przeanalizowanie i dyskusję na temat celowości pracy biblioterapeutycznej w bibliotekach.

Tak niewiele przecież trzeba: mały pokój, bibliotekarza „z sercem” i na początek trochę odpowiedniej literatury. Oczywiście bibliotekarz oprócz serca winien mieć jeszcze odpowiednie przygotowanie i znać dokładnie zalecaną przez siebie literaturę.

Rynek księgarski zasypany jest obecnie różnego rodzaju literaturą, która ma pomóc „sobie samym w odnalezieniu siebie”. Jest też dużo praktycznych poradników np. o tym jak niemalże z dnia na dzień stać się milionerem. Autorzy tych „bestsellerów” rzadko kiedy zastanawiają się nad różnymi możliwościami różnych typów osobowości. Są to często rady dobre dla wszystkich — i dla flegmatyka i dla choleryka. A przecież każda porada wymaga indywidualnego podejścia do odbiorcy.

Czy nie lepiej więc, żeby czytanie było ukierunkowane, a książki sprawdzone wcześniej przez prowadzącego pracownię bibliotekarza? Nie ośmielam się go jeszcze nazywać biblioterapeutą. Rzecz chyba jednak nie w nazewnictwie, ale w chęci niesienia pomocy ludziom „samotnym w tłumie”, nieśmiałym, zakompleksionym i szukającym, zagubionego gdzieś po drodze, sensu życia. Często przecież już sama możliwość porozmawiania z drugim człowiekiem przynosi ulgę. Sam fakt, że jest ktoś, kto chce wysłuchać, zrozumieć i pomóc, stanowi pierwszy krok w odblokowaniu negatywnych emocji i zapoczątkowaniu „walki”

z niewygodnym, utrudniającym życie problemem.

Jesteśmy pokoleniem pełnym kompleksów, zahamowań i niepewności. Duża część z nas boi się przyszłości i coraz szybszego, bardziej zwariowanego tempa życia. Gdzie w końcu mogą znaleźć azyl i zrozumienie osoby niepełnosprawne, szczególnie te, które wypadły z „normalnego obiegu” na skutek choroby, czy nieszczęśliwego wypadku? Właśnie obcowanie z kulturą, sztuką, a przede wszystkim z drugim człowiekiem jest ważne, aby nie utracili wiary w możliwość normalnego funkcjonowania w nowej dla nich rzeczywistości.

Są jeszcze dzieci, którym udziela się pośpiech i zdenerwowanie rodziców, ich lęki i obawy o przyszłość. Współczesne dzieci bardziej niż kiedykolwiek, potrzebują miłości, życzliwego słowa i uśmiechu, np. bibliotekarza.

Nie cofniemy i nie chcemy cofać rozpedzonego świata, ale czy musimy gonić wszyscy? Dajmy dzieciom chociaż namiastkę spokoju i poczucia bezpieczeństwa. Nauczmy je czerpać z literatury i podtrzymywać wiarę w drugiego człowieka. Postaramy się je przekonać, że życie to nie tylko „szmal”, wideo i gry komputerowe, że jest jeszcze piękna przyroda, przyjaciel, książka...

Zdaję sobie sprawę, że to, o czym piszę, nie jest odkrywcze, a jednak ciągle brakuje profesjonalnych pracowni biblioterapeutycznych. W woj. piłskim nie słyszałam o żadnej, a z moich obserwacji wynika, że zapotrzebowanie jest znaczne. Trudno przecież porozmawiać z bibliotekarzem w zatłoczonej wypożyczalni, wśród ludzi poszukujących coraz to nowszych i „świeższych” podręczników ekonomii i marketingu.

Mamy różnego rodzaju wypożyczalnie, np. kaset wideo, dlaczego nie możemy stworzyć „wypożyczalni pozytywnego myślenia” tak potrzebnego w tym zmaterializowanym świecie.

Nie „unaukawiajmy” na siłę wszystkich bibliotek, postaramy się chociaż o ten skromny „pokój” będący swego rodzaju azylem wśród otaczającej rzeczywistości.



Umożliwmy ludziom zaspokoić potrzebę kontaktu z drugim człowiekiem, z odpowiednią do określonego nastroju czy sytuacji literaturą. Myślę, że spełnienie tych oczekiwań powinno być zrealizowane już w najbliższej przyszłości, w pracowniach biblioterapeutycznych istniejących przy większości bibliotek polskich.

#### Literatura

BORAWSKA Marianna: Terapeutyczna rola utworu literackiego i możliwości jej wykorzystania w pracy bibliotekarzy. Biblioteka w Szkole 1994 nr 2 s. 5-9

BORECKA Irena: Bibliotekarz—biblioterapeuta. Poradnik Bibliotekarza 1991 nr 6 s. 13-15

BORECKA Irena: Biblioterapia — nowa szansa książki, Olsztyn 1992

BORECKA Irena: Biblioterapia — poglądy, doświadczenia. Poradnik Bibliotekarza 1991 nr 1/2 s. 10-12

KOZAKIEWICZ Wanda: Biblioterapia w teorii i praktyce. Przegląd Biblioteczny 1977 nr 1 s. 41-48

KOZAKIEWICZ Wanda: Specjaliści biblioterapeuci. Poradnik Bibliotekarza 1988 nr 1/2 s. 22-23

SZULC Wita: Biblioterapia — model polski. Bibliotekarz 1991 nr 7/8 s. 19-22

WĄGIEL Piotr: O biblioterapii. W: Przegląd Oświatowo-Wychowawczy ODN. Białystok 1983 s. 169-176

Autorka jest pracownikiem  
PBW w Pile

## LISTY DO NAS

Szanowna Redakcjo!

Jesteś już ostatnim miejscem, gdzie mogę się wyżyć. Moja babcia i mama nauczyły mnie miłości do wiedzy, książek i bibliotek. Tak, jak mama pokochałam bibliotekarstwo z całego serca. Przez wszystkie lata pracy w bibliotece, dawałam z siebie wszystko. Dla dobra mojej małej filii, ale także całej biblioteki. Sprawy formalne jak np. dobre katalogi były dla mnie tak samo ważne, jak każdy, pojedynczy czytelnik.

Poświęcałam się pracy z dziećmi. Na przygotowywanie różnorodnych imprez: wycieczek, rajdów, przedstawień, turniejów itp. poświęcałam mnóstwo wolnego czasu. Mniej dbałam o domowe sprawy, o męża, o poświęćane bibliotece pieniądze. Najważniejszy był czytelnik. Niezależnie od tego czy był mały, czy duży. Bardzo duża część środowiska dostrzegała moje starania. Chwalono mnie za nowatorskie pomysły. Zaczepiano na ulicy, dziękowano za to „coś”.

Co się działo. W celu pogłębienia wiedzy podjęłam naukę na studiach wyższych, jako jedyna z załogi. Nie otrzymałam wsparcia z macierzystej placówki. Dla biblioteki przyszły już bowiem trudne czasy. Wraz z innymi instytucjami została połączona w tzw. Centrum. Choć miała być

integralną jednostką, została wchłonięta i pożarta przez jedną z nich. Wewnętrzne walki o dobro biblioteki doprowadziły do jej całkowitej degradacji. Cała jej 50-letnia historia rozmyła się, a dorobek rozsypał się gdzieś po obcych piwnicach, magazynach, komórkach. Dziś już nie sposób zliczyć ani odnaleźć rozspanych archiwów, rozsprzedanych historycznych materiałów.

Jako osoba miłująca bibliotekę ponad wszystko, starałam się walczyć o jej istnienie. I jak w takich sytuacjach często bywa, zostałam sama, zdegradowana i oczywiście przegrana.

Choć jestem już u kresu mojej edukacji nie mogę już w żaden sposób pomóc mojej ukochanej Bibliotece. Nie mogę też dłużej patrzeć na jej upadek, gdyż żal rozrywa serce.

Muszę odejść i próbować o niej zapomnieć, nie martwić się o nią, gdyż jak zauważyła jedna z długoletnich czytelniczek od dłuższego już czasu przestałam się uśmiechać.

I choć mojej nieodwzajemnionej miłości do Biblioteki nie rozumie ani mój mąż ani przyjaciele, nie zniknie ona z mego serca do końca życia.

Z poważaniem

Joanna P.

**INFORMUJEMY AUTORÓW**, że dysponując niewielką objętością numerów nie możemy kwalifikować do druku artykułów przekraczających 10 znormalizowanych stron (30 wierszy na 1 stronie) maszynopisu. Zastrzegamy sobie prawo do skracania, adiustacji tekstów, nadawania własnych tytułów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

## Wychowanie w rodzinie (Zestawienie bibliograficzne w wyborze za lata 1990-1997)

1. BIŃCZYCKA Jadwiga: **Między swobodą a przemocą w wychowaniu**. — Kraków : „Impuls”, 1997. — 68 s.
2. BOCHWIC Teresa: **Sama z dziećmi : poradnik życiowy dla samotnych matek**. — Warszawa : Wydaw. AND, 1994. — 166 s.
3. CAMPBELL Ross: **Twój nastolatek potrzebuje Ciebie / przekł. z ang. Andrzej Gandecki**. — Kraków : Towarzystwo Krzewienia Etyki Chrześcijańskiej, 1991. — 116 s.
4. DĄBROWSKA Justyna: **Bez stresu z dziećmi**. — Warszawa : „Jacek Santorski”, 1993. — 101 s.
5. DOBSON James C.: **Dr Dobson zmęczonym rodzicom (czyli o tym jak radzić sobie z trudami wychowania dzieci) / przekład z języka angielskiego Zbigniew A. Kościuk**. — Warszawa : Wydaw. Rodzinny Krąg, 1993. — 224 s.
6. DOBSON James C.: **Dzieci i wychowanie : pytania i odpowiedzi / przekł. [z ang.] Anna Nizińska**. — Warszawa : Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, 1995. — 351 s.
7. DOBSON James C.: **Jak budować poczucie własnej wartości w swoim dziecku? / przekł. z ang. i red. Andrzej Gandecki**. — Lublin : „Pojednanie”, 1993. — 155 s.
8. DOBSON James C.: **Rodzina i odpowiedzialność : pytania i odpowiedzi / przekł. [z ang.] Anna Nizińska**. — Warszawa : Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, 1995. — 206 s.
9. DRYLL Elżbieta: **Trudności wychowawcze : analiza interakcji matka — dziecko w sytuacjach konfliktowych**. — Warszawa : Oficyna Wydawnicza Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, 1995. — 121 s.
10. EICHELBERGER Wojciech: **Jak wychować szczęśliwe dzieci**. — Warszawa : INTRA, 1994. — 132 s.
11. FABER Adele, MAZLISH Elaine: **Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły / przeł. z ang. Mariola Więznowska**. — Poznań : Wydaw. „Media Rodzina of Poznań, Inc”, 1993. — 246 s.
12. FABER Adele, MAZLISH Elaine: **Rodeństwo bez rywalizacji : jak pomóc własnym dzieciom żyć w zgodzie by samemu żyć z godnością / przeł. [z ang.] Beata Rumatowska**. — Poznań : „Media Rodzina of Poznań, Inc”, 1993. — 207 s.
13. FABER Adele, MAZLISH Elaine: **Wyzwoleni rodzice, wyzwolone dzieci : twoja droga do szczęśliwszej rodziny / przeł. [z ang.] Beata Rumatowska**. — Poznań : „Media Rodzina of Poznań, Inc”, 1994. — 218 s.
14. GORDON Thomas: **Wychowanie bez porażek w praktyce : jak rozwiązać konflikty z dziećmi / tł. [z ang.] Elżbieta Sujak**. — Warszawa : Inst. Wydaw. PAX, 1994. — 324 s.
15. GORDON Thomas: **Wychowanie bez porażek : rozwiązywanie konfliktów między rodzicami a dziećmi / tł. [z ang.] Alicja Makowska, Elżbieta Sujak**. — Wyd. 4 — Warszawa : Inst. Wydaw. PAX, 1996. — 311 s.
16. HART Archibald: **Twoje dziecko i stres / przekł. z jęz. ang. Zbigniew Kościuk**. — Warszawa : Wydaw. Rodzinny Krąg, 1995. — 300 s.
17. JANCZAR Andrzej: **Warunki realizacji funkcji wychowawczych wobec dzieci w młodszym wieku szkolnym przez kobiety na wsi / W: Problemy rozwoju i wychowania dziecka wiejskiego : praca zbiorowa / pod red. M. Radochońskiego i A. Horbowskiego**. — Rzeszów : Wydaw. WSP, 1995. — S. 193-198
18. JESSEL Camilla: **Szczęście we troje : rozwój dziecka — przewodnik dla rodziców**. — Warszawa : „Jacek Santorski & Co”, 1995. — 98 s.
19. JOSLIN Karen Renshaw: **Wychowanie dziecka : poradnik dla rodziców : od A do Z / przeł. [z ang.] Aldona Biała**. — Gdańsk : Wydaw. Atext, 1996. — 313 s.
20. KOZŁOWSKA Anna: **Jak pomagać dziecku z zaburzeniami życia uczuciowego**. — Warszawa : Wydaw. „Żak”, 1996. — 131 s.
21. KOZŁOWSKA Anna: **O trudnościach w wychowaniu dziecka**. — Warszawa : WSiP, 1991. — 134 s.
22. LEITE John S., PARRISON J. Kip: **Wychowanie skuteczne : 10 przykazań dla rodziców / przekł. [z ang.] Iwona Oleksiuk**. — Warszawa : WSiP, 1994. — 195 s.
23. LISIECKA Julia, FRĄCKOWIAK Tadeusz: **Wychowanie w rodzinie w warunkach kryzysu społecznego. Analiza wyników badań // W: Wychowanie wobec problemów współczesności / red. Jerzy Materne**. — Zielona Góra : Wydaw. WSP, 1991. — S. 67-76
24. MEIGHAN Ronald: **Edukacja elastyczna : jutro twojego dziecka decyduje się dzisiaj / przeł.**

## Zestawienie bibliograficzne

Aleksander Nalaskowski. — Bm : Stowarzyszenie Nasza Szkoła, 1993. — 76 s.

25. OLUBIŃSKI Andrzej: **Konflikty rodzice — dzieci : dramat czy szansa?** — Wydaw. Adam Marszałek, 1994. — 141 s.

26. PACHAŁKO Jan: **Osobowość : zachowanie społeczne dzieci rodziców o postawach nadmiernie wymagających.** — Warszawa : Wydaw. Sorus Sp., Cyw., 1996. — 67 s.

27. POSPIESZYL Irena: **Przemoc w rodzinie.** — Warszawa : WSiP, 1994. — 275 s.

28. SMALLEY Gary: **Klucz do serca twojego dziecka / przekł. z ang. Robert Jankowski.** — Lublin : Wydaw. „Pojednanie”, 1995. — 151 s.

29. ŚCISŁOWICZ Małgorzata: **Aspiracje edukacyjne rodziców a osiągnięcia szkolne ich dzieci.** — Kielce : Wydaw. WSP, 1994. — 195 s.

30. WHITMORE Diana: **Radość uczenia się : zastosowanie psychosyntezy w nauczaniu : praktyczny poradnik dla nauczycieli i rodziców / przekł. [z ang.] Elżbieta Tichy** — Warszawa : „Medium”, 1994. — 285 s.

31. WINNOCOT Donald Woods: **Dziecko, jego rodzina i świat / przekł. z ang. Alicja Bartosiewicz.** — Warszawa : „Jacek Santorski & Co”, 1993. — 245 s.

### Artykuły z czasopism

32. ALEKSANDER Zdzisław: **Porozumiewanie się rodziców i dzieci. Ujęcie socjolingwistyczne.** — *Edukacja i Dialog* 1997 nr 1 s. 99-104

33. ANIENKOWA Nadieżda: **Rola rodziny w psychoseksualnym rozwoju i wychowaniu dzieci.** — *Wychowanie na co Dzień* 1997 nr 7/8 s. 15-16

34. BACH-OLESIK Teresa: **Lęk dzieci jako rezultat modelującego wpływu rodziców.** — *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze* 1990 nr 5/6 wkładka s. (66)-(73)

35. BAJZERT Romana: **Odpowiedzialność rodziców.** — *Edukacja i Dialog* 1995 nr 4 s. 6-8

36. BANIAK Józef: **Rodzina a osobowość dziecka.** — *Problemy Rodziny* 1996 nr 4 s. 19-23

37. BIERNAT Tomasz: **Czas na wychowanie.** — *Wychowawca* 1996 nr 3 s. 23

38. BIERNAT Tomasz: **Jak sobie radzić z konfliktami między rodzeństwem?** — *Wychowanie na co Dzień* 1995 nr 12 s. 23-24

39. BIERNAT Tomasz: **Zdrowe i chore granice w wychowaniu.** — *Wychowanie na co Dzień* 1997 nr 9 s. 32

40. BORECKA-BIERNAT Danuta: **Nieśmiałość i agresja nastolatków a styl wychowania w rodzinie.** — *Problemy Rodziny* 1995 nr 5 s. 45-46

41. BRZEZIŃSKA Anna (i in.): **Stres w rodzinie i szkole.** — *Edukacja i Dialog* 1996 nr 3 s. 42-46

42. CUDAK Henryk: **Atmosfera wychowawcza w domu.** — *Problemy Rodziny* 1995 nr 3 s. 13-15

43. DOBRZYCKA Ewa: **Kształtowanie społecznych postaw młodzieży w rodzinie.** — *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze* 1997 nr 5 wkładka s. (5)-(8)

44. DYMEK-BALCEREK Krystyna: **Być rodzicem?** — *Edukacja i Dialog* 1995 nr 4 s. 3-6

45. FAK Tadeusz, OPOKA Dorota: **Kto ma wychowywać do rekreacji.** — *Edukacja i Dialog* 1993 nr 4 s. 37-39

46. FRĄTCZAK Emilia, FRĄTCZAK Jan: **Rola rodziców w przygotowaniu dzieci do bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym.** — *Wychowanie na co Dzień* 1995 nr 7/9 s. 37-39

47. FRYDEL Zbigniew: **Szanujmy nasze dzieci.** — *Wychowanie na co Dzień* 1997 nr 7/8 s. 34-36

48. GETKA Bronisław: **Kontakt psychiczny i społeczny z dzieckiem.** — *Wychowanie na co Dzień* 1996 nr 3 s. 24-25

49. GETKA Bronisław: **Zrozumieć własne dziecko.** — *Wychowanie na co Dzień* 1996 nr 9 s. 16-18

50. GROMADECKA-SUTKIEWICZ Małgorzata, ULIŃSKA Romualda: **Wychowanie zdrowotne w domu.** — *Problemy Rodziny* 1995 nr 3 s. 17-19

51. HERBERGER Jerzy: **Wewnątrzrodzinne uwarunkowania czynności karania dorastających dzieci.** — *Edukacja* 1996 nr 1 s. 44-61

52. JUNDZIŁŁ Elżbieta: **Kształtowanie postaw młodzieży wobec seksu, małżeństwa, rodzina.** — *Problemy Rodziny* 1997 nr 1/2 s. 51-56

53. ŁOBOCKI Mieczysław: **Wychowanie do altruizmu w rodzinie.** — *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze* 1997 nr 5 wkładka s. (2)-(5)

54. MAREK Zbigniew: **Wspierać rodzinę? [wychowanie w rodzinie].** — *Wychowawca* 1997 nr 3 s. 5

55. MARZEC Helena: **Hierarchia wartości rodziców w relacji rodzina — dziecko.** — *Zbliżenia Piotrkowskie* 1995 nr 1/2 s. 93-100

56. MATYJAS Bożena: **Znaczenie wychowania rodzinnego w poglądach Urszuli Ledóchowskiej (1865-1939).** — *Wychowawca* 1997 nr 9 s. 26-27

57. NAPORA Elżbieta: **Cechy matek pożądana w wychowywaniu dzieci.** — *Problemy Rodziny* 1995 nr 1 s. 23-27

58. OBUCHOWSKA Irena: *Dziecko w rodzinie i instytucji — od teorii do praktyki.* — *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze* 1997 nr 3 s. 3-8
59. PAŃTAK Genowefa: *O metodach wychowawczych rodziców wobec dorastających dzieci.* — *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze* 1991 nr 9 wkładka s. 130-136
60. PARNICKA Urszula: *Wychowanie do kreacji.* — *Edukacja i Dialog* 1997 nr 4 s. 23-25
61. PIELKA Henryk: *Rodzina dziecka przedszkolnego jako środowisko wychowawcze.* — *Problemy Rodziny* 1991 nr 6 s. 30-34
62. RACZKOWSKA Jadwiga: *Rozwijanie motywacji i umiejętności pracy w rodzinie.* — *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze* 1990 nr 10 wkładka s. (152)-(157)
63. SITARCZYK Małgorzata: *Kary w środowisku rodzinnym.* — *Edukacja* 1996 nr 1 s. 77-88
64. SKORNY Zbigniew: *Konsumpcyjny styl życia a wychowanie w rodzinie.* — *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze* 1993 nr 2 wkładka s. (18)-(23)
65. SZEWCZYK Edyta: *Wychowanie erotyczno-seksualne dzieci w rodzinie : konieczne, potrzebne, czy zbędne?* — *Problemy Rodziny* 1997 nr 3 s. 8-10
66. ŚLIWERSKI Bogusław: *Wychowanie duchowe w szkole i rodzinie.* — *Wychowawca* 1995 nr 2 s. 9-11
67. URBANIAK Andrzej: *Wychowanie rodzinne w domu.* — *Wychowawca* 1997 nr 1 s. 4-6
68. WIERZCHOWIAK Zygmunt: *Saksy a wychowanie dzieci w rodzinie.* — *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze* 1990 nr 5/6 wkładka s. (90)-(91)
69. WNUK Walentyna: *Dialog z własnym dzieckiem.* — *Wychowanie na co Dzień* 1995 nr 7/9 s. 35-36

Autorka jest pracownikiem  
Publ. Bibl. Wojew. w Piotrkowie Tryb.

## MOJE LEKTURY

Jadwiga Chruścińska

# Książka dla każdego bibliotekarza

Lucjan Biliński

## Wiedza o nauce i literaturze niebeletrystycznej

Wydawnictwo Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy opublikowało pod koniec 1997 r. obszerną pracę Lucjana Bilińskiego pt. *Wiedza o nauce i literaturze niebeletrystycznej* — autora wielu publikacji książkowych i artykułów (ponad 600) z zakresu bibliologii, bibliotekarstwa, edytorstwa, a zwłaszcza ruchu wydawniczego.

Pozycja ta ma charakter publikacji edukacyjnej, przeznaczonej dla słuchaczy i wykładowców pomaturalnych szkół bibliotekarskich. Z powodzeniem może być wykorzystywana przez studentów uczelni bibliotekoznawczych, jak również i szerokie grono bibliotekarzy, uczestniczących w procesie doskonalenia i samokształcenia zawodowego. Można śmiało powiedzieć, że jest to książka dla każdego czytelnika zainteresowanego tą problematyką.

Książka, w nadanym przez Autora kształcie, nie pełni funkcji podręcznika z bogatym aparatem pojęciowym i metodologicznym. Natomiast prezentuje w formie popularnego i przystępnego wykładu w dwóch, integralnie powiązanych ze sobą częściach wybrane zagadnienia naukoznawstwa; historię rozwoju myśli naukowej, metodologię i klasyfikację nauki, działalność instytucji naukowych oraz wiedzę z zakresu popularyzacji nauki i literatury niebeletrystycznej.

Autor publikacji starał się podporządkować całokształt treści jej głównemu adresatowi — BIBLIOTEKARZOWI; stąd też określony wybór problemów ukazanych na tle perspektywy bibliotekarskiej i wydawniczej.



Promocja książki Lucjana Bilińskiego w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy — Bibliotece Głównej — 7.04.1998. Od lewej strony: Lucjan Biliński, Janina Jagielska i Józef Lewicki

Podstawowym celem tej interesującej pracy jest przybliżenie czytelnikowi (bibliotekarzowi), działającemu aktywnie na rzecz szeroko pojętego środowiska i współpracującego z wieloma instytucjami — pojęcia nauki jako formy działalności, jej rozwoju, organizacji, różnorodności form przekazu, tak aby odbiorca (bibliotekarz) mógł z łatwością poruszać się i dokonywać właściwych wyborów w skomplikowanym świecie nauki, w świecie obfitości tekstów naukowych, a zwłaszcza popularnonaukowych. Dużo miejsca w tej książce poświęcono problemom popularyzacji nauki (domena działalności bibliotekarza) oraz roli, jaką pełnią w upowszechnianiu tej wiedzy: książka, czasopismo w formie tradycyjnej i na nośnikach elektronicznych, środki masowego przekazu oraz nowoczesne środki łączności (Internet).

Dużym walorem tej książki, zwłaszcza w dobie zalewu rynku księgarskiego różnorodną produkcją wydawniczą, jest szczegółowa prezentacja najnowszego dorobku edytorskiego (w układzie wg UKD — klasyfikacji najbardziej znanej bibliotekarzowi), poprzedzona zwięzłą charakterystyką

poszczególnych dyscyplin naukowych i próbą ich zdefiniowania. Ta część publikacji, będąca swoistym „przewodnikiem bibliograficznym” po świecie książek popularnonaukowych, powinna być szczególnie przydatna nie tylko dla celów dydaktycznych, ale przede wszystkim w praktycznej działalności bibliotekarza zajmującego się gromadzeniem, udostępnianiem zbiorów oraz informacją.

Przegląd literatury niebeletrystycznej, będący z konieczności pewnym wyborem określonych tytułów, ma charakter informacyjno-analityczny. Informacje bibliograficzne o wybranych pozycjach książkowych są wzbogacane często opiniami o ich wartości merytorycznej, o przydatności dla czytelnika i bibliotekarza. Są to subiektywne opinie autora publikacji, bądź też cytowane z recenzji konkretnych pozycji, zamieszczanych na łamach „Nowych Książek”.

Omówieniu dorobku edytorskiego z poszczególnych dziedzin wiedzy towarzyszą informacje o oficynach wydawniczych i ważniejszych bibliotekach, gromadzących i udostępniających zbiory z zakresu danej problematyki. Tekst publikacji wzbogacają

liczne ilustracje, czarnobiałe i kolorowe (ponad 104), tablice przeglądowe, statystyczne i odpowiednie zestawienia tematyczne. Książka wyposażona jest w bogaty aparat naukowy (500 przypisów, aneksy zawierające wykazy encyklopedii, leksykonów, słowników oraz literaturę przedmiotu). Korzystanie z obszernego, faktograficznego w znacznej mierze tekstu ułatwiają czytelnikowi indeksy: osobowy i rzeczowy. Walorem książki jest interesująca okładka autorstwa grafika wrocławskiego Rafała Werszlera.

Książka Lucjana Bilińskiego z pewnością wypełni lukę na rynku księgarskim, środowisko bibliotekarskie odczuwa bowiem brak tego typu publikacji. Oferowany przez Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy tytuł pomoże czytelnikowi zrozumieć procesy i mechanizmy rządzące działalnością naukową w dobie transformacji społecznej a także ułatwi wejście w bogaty świat tekstów popularyzujących wiedzę i tym samym będzie przydatny w praktyce zawodowej.

*Jadwiga Filipińska*

## **„Jubileusze 97” w Dzielnicowej Bibliotece Publicznej Łódź–Górna**

W 1997 roku 50 lat swojej działalności obchodził Dział Udostępniania Zbiorów i Informacji Dzielnicowej Biblioteki Publicznej Łódź–Górna. Powstał na bazie 4 Rejonowej Wypożyczalni Książek, której zbiory dnia 17 marca 1947 r. udostępniono czytelnikom. W uroczystości otwarcia uczestniczył nestor bibliotekarstwa łódzkiego prof. Jan Augustyniak.

2 kwietnia 1963 r. powołano Dzielnicową Bibliotekę Publiczną Łódź–Górna i na jej siedzibę wyznaczono Rejonową Wypożyczalnię Książek nr 4, którą przekształcono w Dział Udostępniania Zbiorów i Informacji. W roku 1974 przeniesiono Dzielnicową Bibliotekę Publiczną Łódź–Górna do nowego, większego lokalu przy ul. Paderewskiego 11, a 2 października 1981 r. nadano Bibliotece imię Władysława Stanisława Reymonta. Uroczystość połączona była z wojewódzką inauguracją roku kulturalno-oświatowego.

W 1993 r. w ramach reorganizacji do struktury organizacyjnej Działu Udostępniania Zbiorów i Informacji włączono 4 Rejonową Bibliotekę Publiczną dla Dzieci i Młodzieży oraz otwarto wypożyczalnię kaset wideo. W tym samym roku przystąpiono do prac związanych z procesem automatyzacji. Trwa tworzenie automatycznego centralnego katalogu oraz baz bibliograficznych. Prace prowadzone są w programie MAK.

Gośćmi Działu Udostępniania Zbiorów i Informacji w latach 1947-1997 byli m.in.: Stanisław Podlewski, Horacy Safrin, Eugeniusz Paukszta, Augustyn Necel, Artur Sandauer, Zbigniew Kuchowicz, Maria Białoźbrzeska, Jan Żabiński, Edmund Męclewski oraz wiele wybitnych postaci związanych profesjonalnie ze światem nauki i kultury.

Patronowi Dzielnicowej Biblioteki Publicznej Łódź–Górna Władysławowi Stanisławowi Reymontowi poświęcono dwie sesje popularnonaukowe, które zaszczyliła swoją obecnością siostrzenica pisarza dr Zofia Załęska oraz inni członkowie Jego rodziny.

Do struktury organizacyjnej Dzielnicowej Biblioteki Publicznej wchodzi 17 filii bibliotecznych (bibliotek rejonowych). Każdego roku kilka bibliotek świętuje swoje urodziny. Do tradycji już należy wspólne organizowanie uroczystości jubileuszowych.

**8 RBP Ogólna** działa od 1962 r. W latach 1962-1967 była punktem bibliotecznym 1 Rejonowej Biblioteki Publicznej Łódź–Górna. W marcu 1967 r. przeniesiono punkt do nowego przestronnego lokalu i przekształcono w 8 Rejonową Bibliotekę Publiczną dla Dorosłych.

W 1993 r. zmieniono profil placówki na ogólny. Biblioteka udostępnia swoje zbiory dzieciom, młodzieży i osobom dorosłym. Od 1996 r. po remoncie i adaptacji lokalu

bibliotecznego z usług Biblioteki mogą korzystać osoby niepełnosprawne.

Gośćmi Biblioteki w minionych latach byli m.in.: Jan Dobraczyński, Jan Huszcza, Mikołaj Kozakiewicz, Cezary Chlebowski, Barbara Wachowicz.

Biblioteka współpracowała z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej. Prowadzono w niej zajęcia w ramach Studium Wiedzy Obywatelskiej, Studium Wiedzy o Rodzinie i Studium Wychowania Estetycznego. Przy Bibliotece działa też Koło Miłośników Książki.

13 RBP Ogólna została otwarta 8 grudnia 1967 r. na osiedlu mieszkaniowym „Dąbrowa”.

W roku 1993 zmieniono profil placówki na ogólny. Z biblioteki korzystają czytelnicy bez względu na wiek. Prowadzi ona formy pracy k-o dla dzieci i dla dorosłych. Wśród osób zapraszanych na spotkania należy wymienić: Jerzego Urbankiewicza, Wiesława Jażdżyńskiego, Jana Huszcze, Zdzisława Konickiego.

Oficjalne otwarcie 16 RBP dla Dzieci i Młodzieży nastąpiło 16 października 1972 r. w 50. rocznicę rozpoczęcia działalności przez pierwszą Bibliotekę dla Dzieci i Młodzieży w Łodzi.

W ciągu 25 lat działalności Biblioteka była zawsze miejscem ciągłej edukacji. Współpracuje ze wszystkimi szkołami podstawowymi na osiedlu mieszkaniowym „Dąbrowa”. Przygotowuje i prowadzi formy pracy kulturalno-oświatowej z dziećmi specjalnej troski ze Szkoły Podstawowej nr 187. Prowadzi Oddział Biblioteczny na terenie Państwowego Domu Dziecka Nr 9. Przy Bibliotece działa Koło Miłośników Książki, które specjalizuje się w wystawianiu małych form teatralnych.

Wspólne obchody rocznicowe miały miejsce w siedzibie Dzielnicowej Biblioteki Publicznej w dniu 9 grudnia 1997 r. Zaproszono na nie przedstawicieli władz samorządowych Łodzi na czele z panią Miro-

slawą Kęblińską — sekretarzem miasta Łodzi. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Łodzi dla Dzielnicy Łódź-Górna, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi, Zarządu Okręgu Łódzkiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Bibliotek Dzielnicowych Łodzi, przedstawiciele placówek oświatowo-wychowawczych współpracujących od lat z Bibliotekami-Jubilatkami, dawni i obecni pracownicy oraz bardzo liczna reprezentacja czytelników.

W części oficjalnej kierownicy Bibliotek-Jubilatek dokonali podsumowania działalności. Wysłuchano wystąpień gości. Były wspomnienia, wzruszenia i słowa podziękowań od najwierniejszych czytelników. Nie zabrakło kwiatów. Następnie wręczono dyplomy, listy gratulacyjne i nagrody dla przedstawicieli instytucji współpracujących z bibliotekami, dla czytelników i bibliotekarzy.

Część artystyczną wypełnił program artystyczny pt. „Sięgnij po książkę”, przygotowany przez członków Koła Miłośników Książki działającego przy 16 RBP dla Dzieci i Młodzieży. Imprezie towarzyszyły wystawy: wspomnieniowa pn. „Biblioteki Jubilatki” ukazująca dotychczasowy dorobek bibliotek oraz „Czy nas poznajecie?” — ekspozycja prac plastycznych dzieci.

Z okazji „Jubileuszy 97” wydano techniką komputerową Informator Dzielnicowej Biblioteki Publicznej Łódź-Górna im. Władysława Stanisława Reymonta w opracowaniu i składzie komputerowym Iwonny Szymczak. W Informatorze zamieszczono kalendarium wydarzeń dotyczący każdej z Bibliotek-Jubilatek. Stanowi on cenne źródło informacji o bibliotekach działających na terenie dzielnicy Łódź-Górna.

Autorka jest  
instruktorem w Dzielnicowej Bibl. Publ.  
Łódź-Górna

## DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. NR PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsca pracy i funkcja

## Żegnamy rok szkolny na wesoło

**Konferansjer:** Wychodząc z założenia, że słuchanie co roku tych samych choćby najładniejszych wierszy może stać się nudne, nasza klasa postanowiła zaprezentować program na wesoło, na który złożą się scenki podpatrzone w szkole i w domu.

Będzie nam niezwykle miło, jeśli uda się nam wywołać uśmiech na twarzach słuchaczy. (Ewentualne oklaski dozwolone).

1. Z wielką radością pragnę poinformować, że w naszej szkole mamy laureata I nagrody w konkursie literackim. Zwycięzca konkursu zaprezentuje swoje arcydzieło.

(wychodzi, kłania się i z wielkim patosem mówi)

### B U R Z A

Błysnęło, huknęło, popadało . . . i przestało!!!

2. II miejsce w konkursie zajęła kol. Gabriela Płyś za opowiadanie na temat „Jak potoczyłyby się losy Antka z noweli B. Prusa gdyby żył obecnie?”

Oto laureatka i jej nagrodzona twórczość własna.

Szkoda, że Antek z noweli B. Prusa nie urodził się obecnie i nie żyje pośród nas.

Chodziły z nami do szkoły. Pani od techniki stawiała mu same szóstki. Po ósmej klasie mógłby iść do technikum, ale pewno wybrałby zawodówkę, bo tam trzeba chodzić tylko trzy lata. Na pewno wybrałby „Budowlankę”.

Tam wprawdzie nie uczą budować wiatraków, ale mają praktyki, podczas których nosiłby cegły, kopał dolki, zagrabił plac budowy.

Zaraz po skończeniu zawodówki zatrudniłby się w przedsiębiorstwie budowlanym.

Antek nie podobałby się majstrowi, ponieważ nie lubił pić wódki i nie chciał dawać „na zrzutkę”, więc podczas redukcji zatrudnienia pierwszemu zostałby zwolniony z pracy.

Mógłby iść na bezrobocie, tzn.: zamiast jeździć codziennie do roboty na osiem godzin, jeździłby sobie raz w miesiącu po kuroniówkę.

Ale siedzieć beczynnie cały miesiąc nudno, szczególnie takiemu Antkowi, który od kolebki o niczym nie marzył jak o struganiu patyków.

Więc nareszcie jego marzenia mogłyby się spełnić. Mógłby chodzić do lasu, ścinać gałęzie, a potem siedzieć i strugać sobie, strugać do woli ładne miotły.

Miotła przyda się w każdym domu, więc z pewnością na targu trochę by ich sprzedał.

Oj!!! Inne życie miałyby Antek, gdyby żył teraz, a nie dawniej.

Powszechnie wiadomo, że matematyka jest jednym z trudniejszych przedmiotów szkolnych, a pamięciowe opanowanie tabliczki mnożenia nie lada problemem dla wielu uczniów.

Mimo to, wszyscy matematycy uparcie wymagają jej dokładnej znajomości. Najgorszy okres ucisku przypada na kl. II, bo pani od matematyki dusi z tabliczki mnożenia, a katecheta ze znajomości katechizmu.

Aby ulżyć doli naszych młodszych kolegów wymyśliliśmy nową tabliczkę mnożenia, którą eksperymentalnie sprawdziliśmy w naszej klasie. Mamy efekty nadzwyczajne. Proszę tylko posłuchać.

(K. zadaje pytania różnym uczniom z grupy i otrzymuje odpowiedzi).

2 razy 1 = mało      5 razy 5 = sporo

3 razy 2 = niedużo    8 razy 8 = dużo

1 razy 1 = malutko    0 razy 0 = nic

2 razy 2 = niewiele    10 razy 9 = bardzo dużo

Wspaniale! Wspaniale, jestem zachwycona waszą znajomością nowej tabliczki. Polecamy ją wszystkim.

Uczniowski zespół powołany do opracowania nowych programów z języka polskiego w ramach reformy oświatowej proponuje od następnego roku szkolnego nowe nazewnictwo w odniamie rzeczowników. Najpierw przypomnijmy odmianę według starego programu:

Mianownik kto? co?

Dopełniacz kogo? czego?

Celownik komu? czemu?

Biernik kogo? co?

Narzędnik kim? czym?

Miejscownik o kim? o czym?

Wołacz: o!

A teraz proponowana przez nas nowa odmiana odpowiadająca rzeczywistości życia szkolnego, łatwiejsza do zapamiętania szczególnie dla chłopców.

Przeżywnik: kto? kogo?

Rozbijacz: kogo? kiedy?

Podpowiadacz: komu? co?

Wykrętnik: kim? czym?

Ściągacz: kiedy? od kogo?

Gadulec: o kim? o czym?

Ziewacz: o!!!

W wersji II proponowanej na poziom szkolnictwa wyższego mogłyby wejść np.: takie przy-  
padki:



Wygryźnik: kto? kogo?  
Wykopnik: kogo? z czego?  
Łapownik: komu? ile?  
Pożycznik: ile? od kogo?  
Kablowiec: kto? komu?  
Zazdrośnik: komu? czego?  
Podziwiacz: o!!!

Nowe nazwy są bardzo bliskie życia codziennego i dlatego uczniowie i studenci z łatwością je zapamiętają.

Aby zapewnić sobie wspaniałe samopoczucie na wakacjach warto wiedzieć co proponują projektanci mody na sezon letni.

#### Uwaga!

Ostatni krzyk mody obowiązujący od 24 czerwca.

Na wycieczki rowerowe polecane są szerokie spodnie uszyte z dwóch worków na mąkę, zakończone na dole falbanką z koronki lub firanki. Jeśli będzie chłodno, zakładamy wełniany szal, który okręca się wokół szyi spuszczać dwa końce: jeden z przodu, drugi z tyłu zawiązany pod kolanem. Na nogi radzimy wzuć gumowe buty, które świetnie pasują do całosci.

Dla dziewcząt polecamy lekkie sukienki plażowe z koca w kolorową kratę. Najmodniejsza długość do kostek. Do tego kapelusze z sitowia lub wianki z polnego chabru.

Na spacer wieczorowe najmodniejsze będą kamizelki z ręczników frote z wysokim golfem zapinanym z tyłu na agrafka.

Mile widziane dodatki to torebka ze skóry krokodyla i rękawiczki z foki białej.

Najmodniejsze pantofle bez pięt, bez palców i bez obcasów.

Obowiązkowym elementem wakacyjnego stroju będą okulary przeciwsłoneczne typu „a-la ropucha” z sześciokątnymi szklami w oprawce koloru kubańskiej pomarańczy.

Życzymy powodzenia!!!

Wielu starszych absolwentów bardzo nam zazdrości, że teraz w szkole stawiają szóstki, a dawniej nie było takich stopni. Myślą, że szóstkę można dostać za byle co. Bardzo się myślą. Na szóstkę trzeba się nie lada napracować, bo można ją otrzymać jedynie za bardzo mądre odpowiedzi na super trudne pytania.

Żeby wszystkich o tym przekonać zaprezentujemy kilka takich pytań i odpowiedzi za które być może jest szansa na szóstkę.

— Dlaczego kogut zamyka oczy gdy pieje?  
— Bo umie na pamięć.

— Kto w czasach Kościuszki nosił największy kołpak?

— Kto miał największą głowę.

— Dlaczego wąż w rajku kuśił Ewę, a nie Adama?

— Kobiecie zawsze należy się pierwszeństwo.

— Jaki jest czas przyszły od wyrazu „kurczę”?

— Kura.

— Który kolor jest najbardziej wystrzałowy?

— Granat.

— Kto mówi wszystkimi językami świata?

— Echo.

— Jakie stworzenie jada najmniej?

— Mol. Wyjada tylko dziury.

— Jakie zwierzę jest najwytrzymalsze na zimno?

— Pchła, bo nawet w największy mróz skacze w koszuli.

— Jak długo żyje mysz?

— To już zależy od kota.

— Dlaczego wrony kraczą kra, kra?

— Bo inaczej nie potrafią.

— W którym miesiącu ludzie zjadają najmniej chleba?

— W lutym, bo jest najkrótszy.

— Dlaczego w zimie posypuje się drogi solą?

— Bo cukier jest za drogi.

— Co rośnie do góry korzeniami?

— Ząb w górnej szczęce.

— Dlaczego ryby nie mają rąk i nóg?

— Bo miałyby straszny reumatyzm.

— Jaka jest różnica między rekrutem, a śniegiem?

— Żołnierz musi się zerwać na pobudkę, a śnieg może sobie leżeć do wieczora.

— Jaka jest różnica między słoniem, a parawanem?

— Parawanem można zasłonić, a słoniem nie można zaparawiać.

— Jaka jest różnica między zakładem fryzjerskim, a urzędem skarbowym?

— W urzędzie skarbowym gołą dokładniej.

— Do czego służy laska marszałkowska?

— Do budzenia posłów w Sejmie.

— Co to jest: ma 48 główek, a nie myśli?

— Pudełko zapalek.

Prawie wszyscy są zgodni, że nadmiar reklam w telewizji stał się już trudny do zniesienia.

W związku z powyższym postanowiliśmy odreagować naszą złość układając ANTYREKLAMY, których próbkę tu zaprezentujemy.

Zachęcamy wszystkich do układania podobnych.

1. Gdy miałam 4 latka dostałam pierwszy cukierek od dziadka. To był Werthers Original. Mam go do dziś, paskudztwo nie dało się rozgryźć. Chcecie spróbować (rzuca cukierek)

2. Pasta Kiwi każdy but wykrzywi!

3. Broń Panie Boże płukać w Lenorze!

4. Po Cola Cao zwiędnie ci ciało!

5. Praca z Ajaksem czystym wariactwem.

6. Nie masz tyle złota by kupić Peugeotta.

7. Kto tak wyje? Dzieci wyją, kiedy pastą Signal zęby myją.

8. Po coca coli każdego brzuch boli.

9. Zobaczyłeś w lusterku jeden pryszcz na policzku? Kup sobie Clerasil. Raz, dwa i będziesz miał całą twarz w pryszczach.

Na zakończenie proponujemy kilka scenek.

#### W domu

- Wnusi, dlaczego pijesz tyle wody?
- Bo zjadłam nie umyte jabłko.
- A dlaczego rano nie myjesz ząbków?
- Bo mi się mydełko nie mieści w buzi.

#### Na przerwie

- Dlaczego wczoraj twój tato tak głośno na ciebie krzyczał?
- Bo nie chciałem mu powiedzieć na co wydałem wszystkie pieniądze.
- A dzisiaj?
- Bo mu wreszcie powiedziałem.

#### Na lekcji jęz. polskiego

- Powiedz mi jakieś zdanie w trybie oznajmującym.
- Koń ciągnie wóz.
- Dobrze. A teraz zmień go tak, by było w trybie rozkazującym.
- Wio!
- Ale wymyśliłeś. Dostaniesz drugie pytanie:  
Ja się myję, ty się myjesz, on się myje, my się myjemy, wy się myjecie, oni się myją.
- Jaki to czas?
- Sobota wieczór, proszę pani.

#### Na lekcji historii

W którym roku była bitwa pod Grunwaldem?

— Jak ty Helka możesz nie wiedzieć w którym roku Jagiełło pobił Krzyżaków, skoro w książce jest wyraźnie napisane:

Władysław Jagiełło — 1410

— Ja to wiedziałam, ale myślałam, że to numer telefonu Jagiełły.

- A czy telefon wtedy istniał?
- Nie wiem (wzrusza ramionami)
- To może mi powiesz: kim został Kazimierz Wielki po śmierci Władysława Łokietka?
- Sierotą.
- Oj, Helka, Helka. Dam ci jeszcze jedną szansę.
- Powiedz mi Helka co zrobił Kazimierz Wielki po wstąpieniu na tron?
- Chyba usiadł, pani profesorko.

Ty też możesz usiąść, bo dalsze poznanie twoich wiadomości z historii może spowodować atak serca.

#### Na lekcji matematyki

- Mama położyła na talerzu trzy naleśniki, a potem dosmażyła jeszcze dwa naleśniki. Ile naleśników leży teraz na talerzu?
- No, Dyziu!
- Dwa naleśniki.
- Jak to dwa, a tamte trzy?
- To ja je przez ten czas zjadłem.
- No tak, twój wygląd to potwierdza.

#### Po rozdaniu świadectw

- Wiesz, mam świadectwo z czerwonym paskiem!
- A ja mam czerwony ślad po pasku.

Tym optymistycznym akcentem kończymy nasz program i dziękujemy za uwagę.

Autorka jest nauczycielką  
w Szkole Podstawowej  
w Ludwinowie

## METALOWE AKCESORIA BIBLIOTECZNE

- **PODPARCIA DO KSIĄŻEK**  
boczne i czołowe, różnej wielkości
- **ROZDZIELACZE ALFABETYCZNE I TEMATYCZNE**
- **LISTWY INFORMACYJNE**
- **PRZEKŁADKI DO KARTOTEK**

*dowolne kolory  
dowolne rozmiary  
atrakcyjne ceny*

# MAJ I TABOR

KONSTRUKCJE METALOWE

41-200 Sosnowiec, ul. Stroma 26, tel. 0 - 90 / 69 00 05, tel. domowy 0 - 32 / 66 83 14

### Maria Chłopek (1931-1997)



Bibliotekarka z urodzenia, działaczka kulturalna i oświatowa. Jej życiorys może służyć za kanwę powieści o generacji, która tuż po drugiej wojnie światowej wchodziła w krąg upowszechniania książki i tworzenia instytucji z nią związanych — sama jednocześnie ucząc się, zdobywając zawodowe uprawnienia.

Urodziła się 1 czerwca 1931 r. w Sierżawach w województwie kieleckim w wielodzietnej rodzinie chłopskiej jako córka Pawła i Heleny Pożogów. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Starachowicach z dniem 1.07.1951 r. rozpoczęła pracę w tym samym mieście w Powiatowej Bibliotece Publicznej w charakterze instruktorki. Był to okres intensywnego rozwoju bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych na wsi.

Pani Maria Chłopek była bibliotekarką z urodzenia. Mam wszelkie podstawy, by tak twierdzić. Tuż po ukończeniu szkoły średniej została po raz pierwszy bibliotekarką tylko dlatego, że tego bardzo chciała. Mając już w ręce świeżo napisany angaż do pracy na miejscu w Wydziale Finansowym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Starachowicach wybrała pracę trudniejszą. Poprosiła o zmianę, gdyż dowiedziała się o wolnym miejscu w Powiatowej Bibliotece Publicznej.

Praca nie była łatwa. Do większości gmin nie było dojazdu, trzeba było drogę przebywać pieszo. Po pewnym czasie, ze względów rodzinnych, musiała się na stałe przenieść do Iłży. Mimo trudności z dojazdami, z pracy w bibliotece powiatowej nie zrezygnowała. Dopiero gdy zdrowie odmówiło posłuszeństwa nie mając wyboru, musiała w roku 1954 przerwać pracę w umiłowanym zawodzie i podjąć inną.

Ale nawet 12-letnia praca starszej referentki i laborantki zbożowo-nasiennej w Gminnej Spółdzielni i uznanie władz zwierzchnich nie odebrało jej zamilowań i chęci pracy z książką. We wrześniu 1966 roku ponownie Maria Chłopek burzy (jak poprzednie zaplanowane finanse) 12-letni dorobek zawodowy, obejmując na nowo pracę bibliotekarki. Przypadło jej realizować trzeci etap wielkiej drogi bibliotekarstwa powszechnego w naszym województwie. Jest to okres między Ustawą a Rokiem Bibliotek i Czytelnictwa z naczelnym hasłem „Biblioteki dla rozwoju”. W tym czasie nastąpił rozwój służby informacyjnej, a biblioteka, którą kierowała wyniesiona została przez Nią na wysoki piedestał.

Były to bardzo dobre lata dla Miejskiej Biblioteki w Iłży. Dzięki aktywności Marii Chłopek zmieniło się tu wiele na lepsze. Poprawiły się warunki lokalowe, estetyczny i nowoczesny sprzęt biblioteczny i audiowizualny (uzyskany dzięki zajęciu pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzybibliotecznym). Wzrastał księgozbiór, liczba czytelników i wypożyczeń. Biblioteka zyskiwała w środowisku prawo obywatelstwa.

Dyrektor Maria Chłopek ze swej 40-letniej pracy zawodowej 28 lat poświęciła bibliotekarstwu, w tym 24 lata bibliotece iłżeckiej. W tym czasie przyszło jej usilnie pracować nad sobą, czytać, uczyć się, zdobywać doświadczenia, poszukiwać. Odbyła wiele kursów specjalistycznych, seminariów, ukończyła dwuletnie Studium Bibliotekarskie, kurs kwalifikacyjny III stopnia, uzyskując kwalifikacje do stanowiska starszego bibliotekarza. Mobilizowała pracowników biblioteki i jej filii do pogłębiania wiedzy i kontynuowania nauki na studiach wyższych i w studium bibliotekarskim. Przybywało uznania dla jej wiedzy i umiejętności. A działalność biblioteki przez nią kierowanej na miarę potrzeb i czasu stale się rozszerzała. Od 1 stycznia 1976 r. Miejska Biblioteka Publiczna zmieniła nazwę na Miejsko-Gminną, a terenem jej działania stało się miasto i gmina z siedmioma filiami bibliotecznymi. Pilną potrzebą stało się utworzenie przy bibliotece oddziału dla dzieci i czytelników. Od 1 stycznia 1979 r. decyzją Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu staje się biblioteką rejonową i pełni funkcję ponadgminnego ośrodka upowszechniania czytelnictwa, organizacji gromadzenia i opracowania księgozbioru, instruktażu, informacji i szkolenia na obszarze miasta i gminy Iłży oraz gminy Rzecznów. Swym zasięgiem rejon obejmował 61 miejscowości i 22 500 mieszkańców, 13 placówek bibliotecznych i 23 punkty. Ostatnie dziesięciolecie Jej pracy przyniosło olbrzymi dorobek w poprawie bazy lokalowej, materialnej i organizacyjnej biblioteki. Nie było też ważniejszej rocznicy czy wydarzenia kulturalnego, w którym placówka kierowana przez Marię Chłopek z powodzeniem nie brałaby udziału, zajmując czołowe miejsca. Tak było we współ-

zawodnictwie: Biblioteka Ośrodkiem Kultury, w trzech edycjach Krajobrazów Kultury Miast i Gmin Ziemi Radomskiej, w konkursie narratorów „Mnie ta ziemia od innych droższa”. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tekst przygotowany przez panią Marię Chłopek, a pięknie wygłoszony przez Jej córkę Renatę Chłopek zachwyił publiczność i komisję. Będzie on jeszcze długo zachwycał, gdyż wyrażone w nim piękno liży jest nieprzemijające.

Podobnie rzecz się miała w konkursie na kronikę biblioteczną. Pisała o tym prasa miejscowa, regionalna i fachowa ogólnopolska. Pani Maria była też współorganizatorem w roku 1987 pierwszych Dni Leśmianowskich w Iłży, które już po raz jedenasty odbyły się w 1997 r. w 120. rocznicę urodzin i w 60. rocznicę śmierci poety, a jego strofy „W malinowym chruśniaku” w tym uroczym miasteczku rozbrzmiewały od rana do wieczora.

W roku 1989 w nowych estetycznie urządzonych 7 pomieszczeniach, połączonych linią telefoniczną ze światem zgromadzony został nowoczesny sprzęt audiowizualny i elektroniczny z komputerem, magnetowidem, drukarką i innym oprzyrządowaniem, który służy i wydatnie wpływa na działalność upowszechnieniową bibliotek. W tych warunkach działa biblioteka ze wszystkimi agendami (czytelnią, oddziałem dla dzieci, wypożyczalnią itp.) i 30 000 księgozbiorem ze wszystkich dziedzin wiedzy. Biblioteka dysponuje też starannie dobranym i rozbudowanym księgozbiorem podręcznym, regionalnym, zestawem oprawionych czasopism, jakim poszczycić się może niewiele jej podobnych placówek w województwie radomskim. Procent czytelników w stosunku do ogółu mieszkańców miasta wynosi 36%, liczba czytelników ponad 2000 i wypożyczeń ponad 30 000 rocznie. Liczby te też mówią o potrzebie środowiska. Na podkreślenie zasługuje też fakt, że biblioteka w Iłży zawsze wyróżniała się spośród jej podobnych. Miała też swoją tajemnicę w zdobywaniu najczęściej pierwszych miejsc we współzawodnictwach, konkursach i akcjach czytelniczych, za które tak w województwie kieleckim, jak i radomskim w nagrodę otrzymywała fundusze na doposażenie bibliotek. Reszty dopełniała inwencja dyrekcji i zespołu pracowników.

Maria Chłopek miała zawsze ambitne plany. Realizowała je z uporem, odwagą i zaangażowaniem. Efekty były widoczne. W podejściu do

unowocześniania biblioteki i doskonalenia kadr wyprzedzała swój czas.

Za całokształt swej pracy zawodowej i społecznej dyrektorka Maria Chłopek otrzymywała wiele nagród, wyróżnień, odznaczeń państwowych, resortowych i dyplomów. I tak obok nagród burmistrza i wojewody otrzymała także nagrodę z Funduszu Literatury przyznaną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Dyplom Honorowy Ministra. Podobnym dyplomem Ministra Kultury odznaczona została biblioteka przez nią kierowana. W 1997 r. odznaczona została Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała w 1986 r., Medal 40-lecia w 1984 r., odznakę „Za zasługi dla województwa radomskiego” w 1983, Zasłużony dla Frontu Jedności Narodu w 1975 r. i Odznakę Zasłużony Działacz Kultury w 1979 r.

W dziesiątkach miejsc znano ją i ceniono — w bibliotekach, w instytucjach kultury, w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, Związku Zawodowym Pracowników Kultury i Sztuki. Wnosiła doń ożywienie i aktywną twórczą działalność. Wszystko czyniła z pasją. Jest też autorką publikacji pt. „Biblioteka Publiczna w Iłży 1947-1989” — Iłża 1990, pozostały opracowane przez nią biogramy zasłużonych ludzi ziemi iłżeckiej w wydawnictwie WBP w Radomiu „Znani i nieznanzi Ziemi Radomskiej” t. II i III. Pozostało kilka maszynopisów konkursowych, Jej tekstów i o Niej w biuletynach WBP w Kielcach, Wojewódzkim Informatorze Kulturalnym w Radomiu, „Poradniku Bibliotekarza”, Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Iłży i prasie regionalnej.

Zmarła w Iłży 31 grudnia 1997 roku, pochowana została na miejscowym cmentarzu. Jej pogrzeb był wielką żalobną manifestacją. Wcześniej podobnie w tym mieście żegnano tylko raz lekarza — wielkiego społecznika. Żegnała ją z głębokim żalem starsza i młodsza generacja mieszkańców Iłży, Radomia, Kielc, Starachowic i sąsiednich gmin. Msze święte za Jej duszę odprawiane były codziennie przez dwa tygodnie, zamawiane kolejno przez sąsiadów z ulicy, przy której mieszkała.

My bibliotekarze żegnamy ją z wielkim smutkiem i najlepszą pamięcią.

**GENOWEFA PODGAJNIAK**

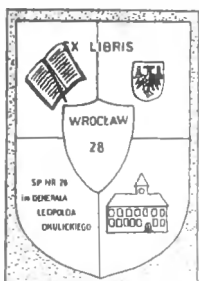
**Nie zapomnij o prenumeracie!!!**

*Szkoła z własnym ekslibrisem*

Z radością obserwujemy aktywność bibliotekarzy szkolnych. Świeżym tego przykładem jest list pani Niny Maj ze Szkoły Podstawowej nr 28 we Wrocławiu.

Pani Nina wspólnie z p. U. Kuleszą — nauczycielem plastyki i p. E. Pytko opiekunką samorządu uczniowskiego zorganizowały konkurs w wyniku którego szkoła i biblioteka mają swoje plastyczne identyfikatory. Autorami tych prac są: Jacek Socha uczeń kl. VIII i Ola Krzysztofiak też z kl. VIII.

Serdecznie gratulujemy nauczycielom i uczniom!  
A oto te ekslibrisy.



**SP 28 Wrocław 1997**

Biblioteka Miasta i Gminy w Wadowicach oraz Wadowicki Dom Kultury zaprosili nas na otwarcie wystawy (22.05) „EKSLIBRISY JANA PAWŁA II” z kolekcji Józefa T. Czosnyki z Wojciszowa. Dziękujemy!



Jedna z najbardziej dynamicznych w kraju Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Jeleniej Górze zaprosiła nas na sesję naukową (22-23.05) poświęconą twórczości Adama Mickiewicza organizowaną wspólnie z Teatrem im. Cypriana Norwida i Kuratorium Oświaty. W programie inscenizacja „Dziadów” oraz referaty naukowców zajmujących się twórczością A. Mickiewicza i jej współczesną recepcją.

Gratulujemy!



Adam Mickiewicz. Rysunek C.K. Norwida, 1850

Kupujcie książki Wydawnictwa SBP — naprawdę warto!  
Informacja, zamówienia — Dział Promocji i Kolportażu tel.: 822-43-45  
Na życzenie wysyłamy ofertę.



**ZAPRASZAMY PAŃSTWA DO ZAPOZNANIA  
SIĘ  
Z NASZYMI PRODUKTAMI ORAZ Z NASZYMI  
UMIEJĘTNOŚCIAMI W ZAKRESIE KOMPUTERYZACJI  
BIBLIOTEK**

OD 1984 r. PRZEPROWADZILIŚMY W EUROPIE AUTOMATYZACJĘ SETEK BIBLIOTEK  
MAMY DOŚWIADCZENIE W INSTALACJI SYSTEMÓW KOMPUTEROWYCH W SIECIACH  
BIBLIOTEK , RETROKONWERSJI , TWORZENIU BAZ DANYCH Z WYKORZYSTANIEM  
MOŻLIWOŚCI MULTIMEDIALNYCH NASZA OFERTA OBEJMUJE RÓWNIEŻ  
TWORZENIE BIBLIOTEK WIRTUALNYCH  
JESTEŚMY LIDERAMI NA SKALĘ MIĘDZYNARODOWĄ I JESTEŚMY DO PAŃSTWA  
DYSPOZYCJI

**"THE FUTURE OF LIBRARY TECHNOLOGY"**



Komputerowe Systemy Biblioteczne

61-725 POZNAŃ  
UL. MIELŻYŃSKIEGO 27/29  
(0 48) 61 / 8 526464

# Folia samoprzylepna do oprawy książek

Wymiary rolki (m x cm)	Cena rolki
25 x 24	66,43
25 x 26	69,47
25 x 28	74,03
25 x 30	77,89
25 x 35	91,98
25 x 40	104,27
25 x 45	115,19

Ceny brutto w PLN, nie zawierają kosztu przesyłki.  
Inne wymiary oferujemy na zamówienie.

## Meble dla bibliotek



## DANTEK

**Systemy informacyjne**

60-324 Poznań, ul. Marcelińska 96

tel. (0-61) 861-87-67

fax (0-61) 861-88-31

E-mail: [dantek@dantek.com.pl](mailto:dantek@dantek.com.pl)



WYDAWNICTWO

SBP



WYDAWNICTWO

SBP



Poleca  
nową pozycję z serii

## PROPOZYCJE I MATERIAŁY

### pt.: BIBLIOTEKI PUBLICZNE W OKRESIE TRANSFORMACJI

Jest to pokłosie bardzo ciekawej, ogólnopolskiej konferencji kadry kierowniczej bibliotek, odbytej w Arłamowie we wrześniu ub. roku. Tematyka referatów koncentruje się wokół:

- cywilizacyjnych, społecznych i kulturalnych podstaw transformacji bibliotek publicznych w latach 90-ych,
- zmian zachodzących w bibliotekarstwie w wyniku komputeryzacji,
- modelowych propozycjach rozwiązań,
- nowych podstaw prawnych określających funkcjonowanie bibliotek w RP,
- prób dostosowania organizacji i funkcji bibliotek publicznych do zmieniających się warunków,
- współpracy WBP z organami samorządu.

**JEST TO KSIĄŻKA NIEZBĘDNA DLA KAŻDEGO KIEROWNIKA  
BIBLIOTEKI!**

*Zamówienia prosimy kierować:*

**Dział Promocji i Kolportażu  
ul. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa**

**lub**

**Wydawnictwo SBP ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-953 Warszawa**





Rok zał. 1997

# BAZA DANYCH • BIBLIOTEKI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ •

SERIA WYDAWNICZA  
<<BIBLIOTEKI W POLSCE  
INFORMATOR>>

WOJEWÓDZKIE  
BAZY DANYCH  
O BIBLIOTEKACH

ZESTAWIENIA INFORMACJI  
O BIBLIOTEKACH

Adres:

**BIURO ZARZĄDU GŁÓWNEGO  
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

ul. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa Centrum-Ochota  
tel. (+48 22) 823-02-70, tel./fax (+48 22) 822-51-33

Konto:

Bank Gdański IV O/Warszawa  
Nr 10401019-4040-132  
NIP 526-000-19-15




Rok zał. 1917

**Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich**, uruchomiło nowoczesną, ogólnopolską, elektroniczną bazę danych „Biblioteki Rzeczypospolitej Polskiej”.

**Baza danych „Biblioteki RP”** to najpełniejszy bank informacji o bibliotekach różnych sieci bibliotecznych w naszym kraju. Obejmuje **biblioteki naukowe**: szkół wyższych (b. uczelniane), wchodzące w skład szkoły wyższej, Polskiej Akademii Nauk, jednostek badawczo-rozwojowych podległych ministerstwom, towarzystw naukowych (wg dziedzin nauki: humanistyczne i społeczne; biologiczne; matematyczne, fizyczne i chemiczne; techniczne; rolnicze i leśne; medyczne; o ziemi i górnictwie); **fachowe**: centralnych laboratoriów, biur konstrukcyjnych i projektowych, prokuratur, sądów, stowarzyszeń NOT, urzędów, zakładów, przedsiębiorstw produkcyjno-usługowych itd.; **publiczne** (państwowe, samorządowe): wojewódzkie, miejskie, gminne, działające w ramach domów, ośrodków kultury wraz z filiami i oddziałami; **publiczno-szkolne**; **prywatne**; **specjalne**: archiwów, ekonomiczne, mass mediów, kościelne, medyczne, muzeów, muzyczne, dla niepełnosprawnych i niedostosowanych społecznie, pedagogiczne, politechniczne, prawnicze, rolnicze, sportu, turystyki, sztuk pięknych, teatralne, wojskowe; **centralne, składowe, ruchome** i in., oprócz bibliotek szkół podstawowych i średnich.

**W bazie danych rekord BIBLIOTEKA** obejmuje pełne dane adresowe, informację o zbiorach, w tym zbiorach specjalnych, prezentuje katalogi, usługi oraz dane o komputeryzacji: nazwa zautomatyzowanego systemu działającego w bibliotece, własne bazy danych, bazy danych na CD-ROM, zdalny dostęp do baz danych biblioteki: adres INTERNET-owy, nr tel. BBS („bulletin board system” - system elektronicznych „gablotek ogłoszeniowych”), adres w innej sieci, bazy danych dostępne on-line.

**Użytkownik bazy danych**, interesujący się bibliotekami w Polsce, może uzyskać precyzyjną odpowiedź na pytanie dotyczące dowolnego rodzaju bibliotek z uwzględnieniem, według życzenia, dowolnych interesujących go informacji o bibliotece. Umożliwia to **program** , który pracuje w środowisku Windows.

**Baza danych funkcjonuje w dwóch formach medialnych**: publikacji książkowych (wojewódzkich informatorów o bibliotekach), w ramach serii wydawniczej <<Biblioteki w Polsce — Informator>> oraz na nośnikach komputerowych — dyskietek z bazą danych dla całego kraju, z wojewódzkimi bazami danych i zestawieniami bibliotek na zamówienie.



## NOWOCZESNE CENTRUM INFORMACYJNE

z komputerowym programem bibliotecznym

### "BIBLIOTEKA SZKOLNA - MOL"

**Sprawdzony** -  
używa go ponad  
1000 szkół w Polsce

**Zalecany przez MEN** -  
w zestawach zalecanych  
środków dydaktycznych  
nr 0140

**W pełni zgodny** -  
z polskimi normami  
biblioteczkarskimi

**Potrzebny** -  
w każdej bibliotece  
szkolnej

Posiada wszystkie funkcje potrzebne  
w bibliotece szkolnej: gromadzenie,  
opracowanie, wyszukiwanie,  
wypożyczanie, statystyki i inne.

Ponadto:

- Umożliwia korzystanie z gotowych baz danych: "Przewodnika Bibliograficznego" BN, "Bibliografii Zawartości Czasopism" oraz "Słownika Języka Hasel Przedmiotowych".
- Wszelkie biblioteczne statystyki szkolne tworzy w pełni automatycznie.
- Kilkakrotnie skraca czas inwentaryzacji zbiorów tj. skontrum.
  - Obsługuje kody kreskowe.
  - Automatyzuje promocję.





Przedsiębiorstwo Wielobranżowe  
**INTERMEBLE - KSIĄŻNICA**

Sp. z o.o.

✉ 40-203 Katowice, Al. Roździeńskiego 188  
☎ (032)582-031 w.565, tel./fax (032)581-146

Producent mebli bibliotecznych oferuje do sprzedaży:

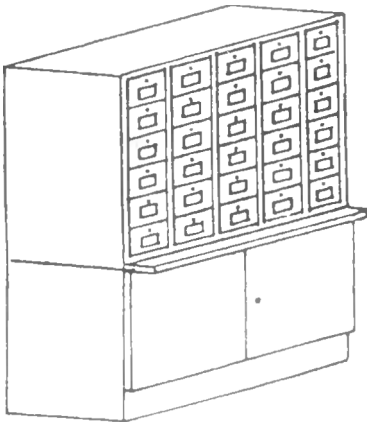
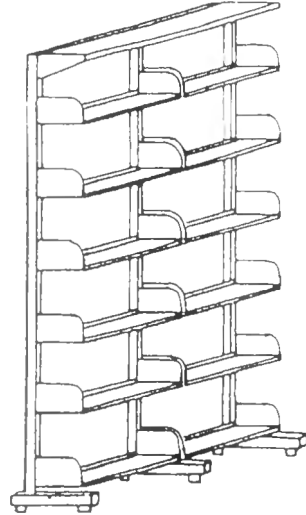
**a) metalowe meble biblioteczne**

- regały jednostronne i dwustronne
- regały ekspozycyjne jednostronne i dwustronne
- regały ekspozyc. uchylne jednostronne i dwustronne
- wózki biblioteczne jednostronne i dwustronne

Wszystkie wyroby metalowe produkujemy w oparciu o system holenderskiej firmy NBLC

Pokrywamy je estetycznymi i trwałymi włoskimi farbami proszkowymi w kilkunastu kolorach

Każdy regał posiada regulację odległości między półkami



**b) drewniane meble biblioteczne**

- regały zwykłe
- regały ekspozycyjne
- stoliki
- lady jednostronne i dwustronne
- szafki katalogowe
- oraz inne meble wg zamówień

Do wyboru kilkanaście rodzajów oklein

**c) metalowe akcesoria biblioteczne**

- podpórki do książek
- rozdzielacze

W przypadku zainteresowania naszą ofertą wykonujemy kompleksowe prace wyposażeniowe

# WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:

**Fabrice Fries**

## **SPÓR O EUROPE**

*(Les grandes débats européens)*

Tłum. Justyna Balasińska, Małgorzata Balasińska i Elżbieta Sadowska

Wyd. 1, nauk., ark. wyd. 27, brosz., 14,3×20,5 cm

ISBN 83-01-12627-2

Dynamika integracji europejskiej, proces decyzyjny w Unii Europejskiej, perspektywy instytucjonalne Unii, wspólna polityka zagraniczna, system obronności, polityka handlu zagranicznego, polityka konkurencji i konkurencji przemysłowej, system finansowy Unii, zreformowana polityka rolna, Europa nierówności i spójności, Europa socjalna, Unia Gospodarcza i Walutowa, Europa wolnego przepływu, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, Europa „piętnastki”, Unia Europejska a kraje Europy Wschodniej i kraje rozwijające się, Europa jutra — oto tematy—rozdziały książki Fabrice’a Friesa, francuskiego politologa, w latach 1990-1995 członka gabinetu przewodniczącego Komisji Wspólnot Europejskich, Jacques’a Delorsa.

## **NARODOWE FUNDUSZE INWESTYCYJNE. ZARZĄDZANIE NOWĄ STRUKTURĄ**

Pod red. Bogdana Wawrzyniaka

*SERIA: PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ*

Wyd. 1, nauk., ark. wyd. 10 brosz., 14,3×20,5 cm

ISBN 83-01-12559-4

NFI są nowym podmiotem gospodarczym, powstałym w wyniku realizacji Programu Powszechnej Prywatyzacji. Jako grupy kapitałowe wymagają nowych technik oraz koncepcji zarządzania nimi. Książka stanowi monografię podmiotowo-przedmiotową innowacji w zarządzaniu. Jej znaczenie polega na tym, że w miarę otwierania i umacniania rynkowego charakteru naszej gospodarki, ta forma zarządzania będzie ulegała rozpowszechnianiu. Zespół autorski wypełnił w ten sposób lukę, jaka istnieje w krajowej literaturze na temat technik sprawowania nadzoru właścicielskiego w warunkach dynamicznych i złożonych układów kapitałowych grupujących samodzielne podmioty gospodarcze. Książka przeznaczona jest dla szerokiego grona praktyków z przedsiębiorstw wchodzących w związki kapitałowe z konsorcjami inwestycyjnymi oraz specjalistów poszukujących wyjaśnienia teoretycznego funkcjonowania NFI oraz perspektyw ich rozwoju.

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN**

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN SA.**

Dział Dystrybucji Wysyłkowej i Prenumerat

00-251 Warszawa, ul. Miodowa 10

tel. 0-80020145 (ogłoszenie bezpłatne w godz. 8-18)

**Zapraszamy do naszych księgarń własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa**